



KURIER Wileński

PIĄTEK, 11 GRUDNIA 1992 R.
Nr 243 (12012)

W Sejmie Republiki Litewskiej

10 grudnia na porannym posiedzeniu plenarnym po prawej stronie sali miejsca Zgody Narodowej świeży pustkami. Członkowie należący do niej frakcji Sejmu uczestniczyli w procesie Sądu Najwyższego, rozpatrującego wyniki wyborów w niektórych okręgach. W sprawie tej opublikowano oświadczenia. Poseł na Sejm A. Balezientis zadresował swe oświadczenie do tymczasowo p.o. prezydenta A. Brazauskasa i p.o. przewodniczącego Sejmu C. Jursėna. W oświadczeniu żąda się zaniechania niezgodnych z ustawami działań, poprzez które zmierzano do zrewidowania wyników wyborów. A. Balezientis oświadczył, że jeżeli kampania ta będzie kontynuowana, to występuje odpowiednio oświadczenia do środków masowego przekazu.

Oświadczenie w sprawie rozpoczynającego się procesu w Sądzie Najwyższym odczytał również poseł T. Iškevičius. Stwierdził on, że członkowie frakcji Zgody Narodowej obserwują ten proces, pragnąc przekonać się, jak przestrzega się na nim norm procesowych i określonych przez ordynację wyborczą.

Przewodzący posiedzenie — tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu C. Jursėnas podkreślił, że każdy ma prawo wyrażać swoje zdanie, przede wszystkim w tym

międzynarodowym Dniu Obrony Praw Człowieka. Choć na sali wiele pustych miejsc, to jednak posiedzenie jest prawne, powiedział on i zaproponował Sejmowi rozpoczęcie obrad.

Jako pierwszą kwestię porządku dziennego poseł A. Rudys zgłosił do rozpatrzenia projekt ustawy „O gwarancjach społecznych deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej i członków utworzonego przez nią rządu” oraz rezolucji „O gwarancjach społecznych członków instytucji władzy i administracji Republiki Litewskiej”. Rozpatrzo, no poszczególne ich artykuły, które zostały zaakceptowane. Poprawiane i odredagowane projekty zostaną poddane pod głosowanie na posiedzeniu następnym.

W trybie przyspieszonym omówiono projekt ustawy „O tymczasowym przewodniczeniu na posiedzeniach Sejmu”. Głosowa, nie nad nim odbędzie się na posiedzeniu następnym.

Poseł K. Antanavičius zgłosił do omówienia projekt ustawy „O tymczasowym wstrzymaniu aukcji prywatyzacji majątku państwowego i publicznej subskrypcji akcji”. Stanowisko rządu w tej kwestii wyulczył minister gospodarki A. Simėnas, oświadczył, że trzeba doskonalić proces prywatyzacji bez wstrzymywania go. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Posłowie



V. Petrauskas, S. Malkevičius proponowali doskonalenie projektu, natomiast A. Balezientis złożył wniosek, aby odroczyć go do czasu omawiania programu rządu. G. Vagnorius w ogóle za wnioskiem, aby odrzucić ten projekt i zobowiązać rząd, aby wspólnie z prokuraturą i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przewidzieć środki do zwalczania przestępczości w toku prywatyzacji. Jednakże wniosek ten poparto tylko 24 głosami.

Za przedstawionym projektem i za tym, aby gruntownie została zmieniona polityka prywatyzacji, opowiedzieli się V. Andriukaitis, A. Ivaškevičius, A. Sadkauskas. Przemawiając w imieniu załogi kowieńskiego zakładu „Kordinatės”, przedstawiciel tego zakładu N. Žūtautas zwrócił się do Sejmu z prośbą o stworzenie dla wielkich przedsiębiorstw warunków do nabycia pakietów kontrolnych. Oświadczył on, że w przeciwnym razie majątek tych przedsiębiorstw nabeąd osoby skorumowane. Poseł z tego okręgu, na którego terytorium znajduje się wspomniany zakład, A. Patackas poparł apel załogi i zaproponował, aby bez wstrzymywania prywatyzacji wnikliwie przeanalizować stan rzeczy.

Następnie na pytania odpowiedział referujący — K. Antanavičius i A. Simėnas.

Projekt będzie dalej omawiany na najbliższym posiedzeniu. (ELTA)

Zatwierdzono nowy rząd

Wczoraj w gmachu Sejmu Republiki Litewskiej premier Bronislovas Lubys przedstawił tymczasowo p.o. prezydenta Algirdasowi Brazauskasowi proponowanych członków nowego rządu.

Na podstawie punktu 4 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej, jak też artykułu 6 ustawy Republiki Litewskiej „O trybie wejścia w życie Konstytucji Republiki Litewskiej”, jak też uwzględniając wniosek premiera Republiki Litewskiej B. Lubysa, tymczasowo p.o. prezydenta Republiki A. Brazauskas podpisał dekret o składzie rządu Republiki Litewskiej, A. Brazauskas zatwierdził rząd Republiki Litewskiej w następującym składzie: Julius Veselka — minister gospodarki, Leonas Vaidotas Ašmantas — minister energetyki, Eduardas Vilkelis — minister finansów, Audrius Butkevičius — minister ochrony kraju, Dainius Trinkūnas — minister kultury i oświaty, Jonas Rimantas Klimas — minister leśnictwa, Albertas Ambrazevičius Sienevičius — minister przemysłu i handlu, Gintautas Zintelis — minister łączności i informatyki, Teodoras Medaškis — minister opieki społecznej, Algirdas Vapšys — minister budownictwa i

urbanistyki, Jonas Biržiškis — minister komunikacji, Vytautas Kriauza — minister zdrowia, Jonas Prapiestis — minister spraw wewnętrznych, Rimantas Karaziya — minister rolnictwa, Algimantas Matulevičius — minister bez teki ds. samorządów.

Następnie A. Brazauskas gratulował ministrom z okazji nominacji na członków rządu. Stwierdził, że ceremonia ta jest dopiero pierwszym krokiem w ugruntuowaniu nowego rządu Republiki. Spodziewam się, powiedział on, że w najbliższym czasie przedstawicielem będzie program Sądze, że można byłoby to uczynić już na początku następnego tygodnia. Po przyjęciu go przez Sejm złożyć przysięgę na rzecz Litwy i oficjalnie stanąć się rządem Republiki — powiedział tymczasowo p.o. prezydenta Republiki A. Brazauskas. Życzył on ministrom powodzenia i gotowości do rozstrzygnięcia trudnych spraw państwa we wszystkich dziedzinach jego życia.

Następnie A. Brazauskas zaprosił ministrów na rozmowę do swego gabinetu. (ELTA)

OTRZYMANO Z USA: 290000 DOZ SZCZEPIONKI

10 grudnia prywatna charytatywna organizacja USA — Americanę dostarczyła dla dzieci Litwy wielką partię szczepionki do paraliżu dziecięcego. Szczepionka ta, jak poinformowano kor. ELTA w Centrum Immunoprofilaktyki Litwy jest bardzo dobra. Doza przeznaczona na każde szczepienie, opakowana jest osobno w strzykawkach jednorazowych. Sposób ten gwarantuje nie tylko sterylność, ale rów-

nież to, że szczepionka naprawdę trafi do organizmu szczepionego dziecka. Wcześniej szczepionkę przyjmowano doustnie, więc nie było gwarancji, że naprawdę cała doza trafi do organizmu.

Americane zaabalo o 290000 szczepionki dla Litwy, właśnie tyle, ile zużywa się rocznie na Litwie dla profilaktycznego szczepienia dzieci przeciwko paraliżowi dziecięcemu. (ELTA)

„Litwa Wschodnia: terażniejszość i perspektywy“

Tak nazywa się konferencja zorganizowana przez Państwową Komisję Problemów Regionalnych. Odbędzie się ona w dniach 21—22 grudnia w Wilnie, w sali Akademii Nauk Litwy. Zostaną rozpatrzone problemy ekonomiczne, reformy rolnej, oświaty, zdrowia, sprawy społeczne i inne. Referaty wygłoszą członkowie tej komisji, postowie na

Sejmu, kierownicy ministerstw, resortów, samorządów, naukowcy, specjaliści i eksperci z różnych dziedzin. Na podstawie założeń konferencji dla rządu i Sejmu Republiki Litewskiej zostaną przygotowane propozycje dotyczące lepszego rozwiązywania problemów Litwy Wschodniej. (ELTA)

Sprawa będzie rozpatrywana od nowa?

Prokuratura Generalna Republiki Litewskiej wystosowała prośbę do Prezydium Sądu Najwyższego w związku z tym, że kolegium spraw cywilnych tego sądu uwzględniło powództwo Komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej co do zbadania działalności KGB Związku Sowieckiego i potwierdził mający znaczenie prawne fakt, że osoba zainteresowana — deputowana Kaziemiera Danute Prunskiene świadomie współpracowała z KGB ZSRR. Prokuratura Generalna Litwy twierdzi, że orzeczenie to powinno być anulowane, gdyż bezpodstawnie nie spełniono prośby K. Prunskiene o odroczenie rozpatrywania sprawy na później —

niestawienie się na posiedzenie znano za nieusprawiedliwione i sprawę rozpatrywano nadal bez udziału osoby zainteresowanej. Jednakże, jak stwierdza się w proteście Prokuratury Generalnej, w tym czasie komisja ekonomiczna parlamentu zleciła deputowanej reprezentowanie komisji ekonomicznej na konferencjach międzynarodowych. Należy uznać, że kolegium naruszyło prawa procesowe K. Prunskiene, Dlatego Prokuratura Generalna Litwy prosi o anulowanie decyzji kolegium spraw cywilnych Sądu Najwyższego i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. (ELTA)

PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO“—93

Przypominamy, że dzięki ZSA „FaSKaT” wlanianie mogą jeszcze zaprenumerować nasz dziennik DO 20 GRUDNIA. Należy się tylko zgłosić do Domu Prasy (al. Laisvės 60, redakcja „Kuriera Wileńskiego”, piętro 10, pokój 1012) w dniach pracy — od godz. 14 do 18. Oplatę za dostarczenie ZSA „FaSKaT” pobiera mniejszą niż „Lietuvos paštas” (1 talon zamiast 3). W ten sposób prenumerata kosztuje miesięcznie 105 talonów (184 — cena gazety, 21 — dostarczenie), na 2 miesiące — 210 talonów, na 3 — 315.

„FaSKaT” za dodatkową opłatą — 28 talonów — może też załatwić prenumeratę w domu. W celu wezwania agenta firmy wystarczy zatelefonować w dniach pracy, od godz. 9 do 11, do starostwa według miejsca zamieszkania na następujące numery telefonów:

- Verkai — 77-94-25, Pilaitė (Zameczek) — 41-06-33, Fabianiszki, Poszylajcie i Szeszkinė — 41-91-30; Antokol — 74-90-17; Wirzuliszki i Justyniszki — 41-09-54; Karolinki i Lazdynai — 45-46-47; Snipiszki — 77-21-35; Wilcza Łąka — 26-34-24, Nowa Wilejka — 64-06-74; Nowe Miasto i Stare Miasto — 22-15-33.



**OSWIADCZENIE
GAJDARA**

Po głosowaniu, które się odbyło na zjeździe w sprawie kandydatury premiera obecny rząd nie zamierza podawać się do dymsi. Będziemy pracowali dopóty, dopóki prezydent podejmie inne decyzje, oświadczył w swym wywiadzie dla korespondenta ITAR—TASS Jegor Gajdara.

Przypominamy, że jego kandydatura w głosowaniu tajnym nie zebrała niezbędnej liczby głosów: 476 — za, 486 — przeciwko.

Wynik głosowania nie jest dla nas zaskoczeniem, nie mieliśmy złuzi co do swego „wielkiego popularności” na zjeździe, powiedział Gajdara. Sadzę, że ta dla nas dosyć solidna aprobata pozwala nam dziś na ogół z optymizmem patrzeć na przyszłość.

**JELCYN OGŁOSIŁ REFERENDUM
W SPRAWIE LOSU ZJAZDU**

MOSKWA, 10 grudnia (AFP — Reuter — ELTA). Prezydent Rosji B. Jelcyn oświadczył, że konieczne jest ogłoszenie powszechnego referendum, które by zdecydowało o dalszym losie zjazdu deputowanych ludowych Rosji. Decyzję tę Jelcyn powołał po odrzuceniu przez zjazd kandydatury J. Gajdara na premiera kraju.

Jelcyn zaznaczył, że nie może dłużej pracować z parlamentem, który hamuje gospodarkę kraju i postep reform. „Apeluję do uczestników zjazdu, żądając zwolnienia referendum, na którym wspólnie z całym krajem zdecydujemy, komu powierzysz władzę w Rosji i jej los — obecnemu parlamentowi czy prezydentowi”.

Zgodnie z nowymi poprawka-



współdziałanie zarówno z korpusem deputowanych, jak też Rada Najwyższą, dodał.

Gajdara utrzymywał, że wyniki głosowania w pewnym stopniu odzwierciedlają też poglądy ludzi na poczynania rządu. Nie można powiedzieć, że wszyscy mieszkańcy Rosji bardzo popierają działalność naszego rządu. Połowa popiera, a połowa — nie. P.o. premiera przyznał, że część kadry w gabinecie zostanie zamieniona.

(ITAR—TASS—ELTA)

mi do Konstytucji Rosji jedynie zjazd deputowanych ludowych może powziąć uchwałę w sprawie przeprowadzenia powszechnego referendum. Jelcyn zaznaczył, że nie żąda rozwiązania parlamentu, tylko się zwraca do obywateli Rosji, aby sami zdecydowali o losie swego kraju. „Opowiadaj się za reformami i nową Rosją” — powiedział Jelcyn.

Oświadczył on również, że obecny premier Rosji J. Gajdara nadal zostanie na tym stanowisku mimo opinii wyrażonej przez deputowanych zjazdu.

Po takim wystąpieniu Jelcyna speaker Rady Najwyższej R. Chasbulatow zagroził dymisją i opuścił salę oświadczając, że obrazło go przemówienie prezydenta.

**WAŁĘSA PROPONUJE KRAWCZUKOWI
UTWORZENIE KOMITETU KONSULTACYJNEGO**

WARSZAWA (ITAR — TASS — ELTA). Władze Ukrainy przywódcy Państwa Ukrainiego Leonida Krawczuka prezydent Polski Lech Wałęsa zaproponował utworzenie komitetu konsultacyjnego prezydentów Polski i Ukrainy. Zadaniem takiego organu byłoby lepsze niż dotychczas koordynowanie wspól-

nych działań w dziedzinie współpracy przygranicznej handlu barterowego, zwalczania przestępczości, w tworzeniu wspólnych rezerwatów, jak też przygotowaniu rozwiązań prawnych, odpowiadających normom organizacji europejskich, głosi list.

**OPRAWCÓW Z KATYNIA —
PRZED SĄD MIĘDZYNARODOWY**

WARSZAWA (kor. ELTA A. Degutis). Organizatorzy i wykonawcy masakry polskich jeńców wojennych w Katyniu powinni stanąć przed sądem międzynarodowym — oświadczyło prezydium Polskiej Akademii Nauk. Zamordowanie ponad 20 tysięcy Polaków, które na mocy uchwały Biura Politycznego KC WKPB) zorganizował NKWD, powinna potępić opinia publicz-

na całego świata. Naukowcy polscy są przeświadczeni, że wymordowanie obywateli polskich zostało zaplanowane o wiele wcześniej niż 17 września 1939 roku, gdy rozpoczęła się agresja na wschodnich terenach Polski. Prezydium przyjęło uchwałę w sprawie dalszego poszukiwania dokumentów archiwalnych, udowadniających zbrodnie sowieckich.

**REDAKCJI GAZETY „MOSKOWSKIJ
KOMSOMOLEC” WYTOCZONO SPRAWĘ
KARNĄ O STRĘCZCIELSTWO**

MOSKWA, 9 grudnia (ITAR — TASS—ELTA). Moskiewska prokuratura wszczęła sprawę karną wobec redakcji gazet „Moskowskij Komsomolec” i „Czastnaja Zia”, publikujących wiele ogłoszeń o płatnych usługach intymnych, w tym również homoseksualnych. Materiał sprawy przekazano zarządowi śledczemu Moskiewskiego Zarządu Głównego Spraw Wewnętrznych, gdzie też będzie rozstrzygana sprawa pociągnięcia do odpo-

wiedzialności karnej kierownictwo wydał.

Odpowiedzialny pracownik moskiewskiego śledztwa kryminalnego Jewgienij Kozłow oświadczył, że bez odpowiedzialnej ustawy o walce z prostytucją akcje organów prawotządności przypominają walkę z wiatrakami, a pociągnięcie kilku sutenerów i stręczycieli do odpowiedzialności karnej jest tylko lekkim pstryczkiem dla bosów porobiznesu.

W rządzie Litwy

**Podsumowano pracę służb
prywatyzacyjnych**

WILNO, 9 grudnia (ELTA). Tymczasowo p.o. rząd przed wodnictwem Aleksandra Abišala na zamkniętym posiedzeniu omawiał niektóre kwestie energetycznej zaopatrzenia gospodarki litewskiej. Zasadniczo postanowiono przydzielić środki kredytowe na zakup ropy naftowej i gazu. Naradzano się również, jak lepiej wykorzystać gwarancyjne kredyty Banku Eksportowo-Importowego USA. A. Abišala poinformował, że dobiega końca opracowanie i w najbliższym czasie Sejmowi przedłożony zostanie projekt ustawy o dobroczynności i zapewnił, iż niedługo czekać będziemy na uchwały, dzięki którym położony się kres spekulacji miedzią i innymi metalami kolorowymi.

Następnie podsumowana została praca służby prywatyzacji. Minister gospodarki Albertas Simėnas powiedział, że 89 proc. mieszkańców Litwy wykupiło mieszkanie. Sprywatyzowano

niemal cztery piąte majątku państwowego w sektorze rolnym, sprzedano około 1000 i dwukrotnie więcej mniejszych obiektów, w tym również kilka za walutę. Na prywatyzację mienia państwowego mieszkańcy wydali około 49 mld indeksowanych złotych inwestycyjnych, ale o wiele więcej — około 67 mld — jak dotychczas nie wykorzystano. Minister nie zaprzeczył, iż w metodyce prywatyzacji, aczkolwiek niejednokrotnie doskonałonek, zarówno jak i w pracy samych służb prywatyzacji, nie wszystko idzie gładko. Mimo to prywatyzacja jako część składowa reformy gospodarczej oceniana jest pozytywnie. Z tym procesem częściowo związana jest też pomoc Litwie krajów obcych, banków światowych.

Na tym posiedzeniu rządowym ponownie przypomniano bolesne dla Litwy problemy przejścia granicznego w Ładzija. Minister komunikacji Jonas Biržiškis od-

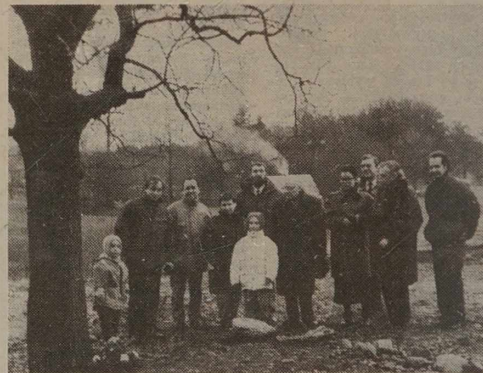
czytał list kolegi ministra litewskiego, w którym jest mowa o tym, że kierownik samochodowego transportu tego kraju trwa tu po 5—6 dni i z tego powodu mają wiele niewygody i straty. Przedstawiciele ministerstwa litewskiego poinformowali już szefa Litwy, że po wpłaceniu 200 dolarów naszej kontroli granicznej problem ten przestaje istnieć. A że ten problem jest trudny do rozwiązania i nie tylko z powodów niedostatecznej liczby zatrudnionych wspólnie z naszymi celnikami polskich, świadczy taki fakt: nacelnik sztabu obrony pogranicza Ministerstwa Ochrony Kraju pułkownik Pranas Dragūnaitis poinformował dowódcę rządu, że ze strony litewskiej na przejściu w Ładzija ustawiona jest pięciokilometrowa kolumna samochodów towarowych.

Rząd ponownie gotów jest do podjęcia radykalnych kroków w celu normalizacji działalności przejścia granicznego w Ładzija.

Na posiedzeniu omówiono też inne kwestie.

Wracając do tematu

**Ekshumacja na Pióromoncie
Badania przeprowadzi się w Warszawie**



Informowaliśmy, że na Rosję i na bytym cmentarzu na Pióromoncie dokonano ekshumacji szczątków żołnierzy AK, którzy polegli w lipcu 1944 przy wyzwoleniu Wilna. Cała akcja ekshumacyjna jest pierwszym etapem, zmierzającym do budowy kwatery żołnierzy AK w części wojskowej cmentarza na Rossie, ośkolek piły Piłsudskich. Prace przeprowadza i finansuje Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa RP. Zaangażowani w nich są specjaliści wysokiej klasy, zarówno ze strony polskiej jak i litewskiej: prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski biegły z zakresu

osteologii i antropologii, doc. Jerzy Kruppe, archeolog, dr Roman Korab-Zebrzyk, historyk, badacz dziejów AK na Wileńszczyźnie, dr Matgorzata Brzozowska, lekarz medycyny sądowej, Jarosław Wołkonowski, przedstawiciel Klubu AK Ziemi Wileńskiej, Zivile Mačioniene architekt, Kęstutis Katalynas archeolog, Audrone Vyšniauskienė i Egidijus Dėdura, inspektorzy Inspekcji Dziedzictwa Kulturowego w Wilnie.

Ogółem na Rosie dokonano ekshumacji i ponownego pochówku szczątków 19 osób. Jeśli chodzi o trzech żołnierzy spoczywających na Pióromoncie wię-

ekipa specjalistów pracowała tu w ciągu dwóch dni. Wykonano wykopy sondażowe, sponerowano teren — 20x20 m², natrafiono na leżące w niezłedzie, niejednokrotnie już przemieszane szczątki blisko 60 osób. Z całą pewnością stwierdzono, że w miejscu, gdzie znajdowały się kryzysy, nie byli pochowani żołnierze AK. Natomiast w większej odległości od kopczy natrafiono na trzy szkielety. Cechy budowy fizycznej, wiek, wzrost odpowiada dają posiadanym danym. Pełna jednak, szczegółowa i ostateczna opinia zostanie wydana po przebadaniu fragmentów kostnych, czego dokona się w Warszawie, stosując specjalne nowoczesne metody.

Najprawdopodobniej badania identyfikacyjne zakończone zostaną do Bożego Narodzenia. Tymczasem szczątki trzech osób palnealone na Pióromoncie znajdują się w Wilnie. Przechowywane są we właściwym miejscu i we właściwych warunkach.

Jeśli badania potwierdzą tożsamość trzech żołnierzy AK, dokona się ich pochówek na Ros-

Przy okazji przypominamy, że szcze raz, że w niedzielę, 13 grudnia o godz. 13 w kościele Św. Ducha odbędzie się Msza św. w intencji ekshumowanych żołnierzy AK.

Natomiast zebranie Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej odbędzie się 12 grudnia br. o godz. 12, w siedzibie ZPL, ul. Didzioji 40.

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIU: polska ekipa ekshumacyjna z towarzyszącymi jej osobami odwiedziła Żułów. Zdjęcie zrobione zostało obok drzewa, które posadził legionista w miejscu, gdzie się znajdował pokój, w którym urodził się Józef Piłsudski.

Fot. Bronisława Kondratowicz

„Wieczór w klasztorze”

W sobotę, 12 grudnia w wileńskim kościele Św. Ducha po wieczornej Mszy św. o godz. 19 odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Wieczór w klasztorze”. Tym razem będzie poświęcony poezji, a mianowicie młodzież będzie miała okazję zapoznania

się z twórczością młodej poetki wileńskiej Aliny Lassoty, która zaprezentuje własne wiersze. Zapraszamy wszystkich chętnych szczególnie młok-dzie, której bliskie są strofy poezji.

J. LEWICKI



Niemen koło Jurbarkasa.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Od producenta do konsumenta

Kto nas bardziej okrada?

Częstokroć w sklepach spożywczych kupujemy artykuły niskiej jakości. Skoro płacimy tak drogo, to przynajmniej chcielibyśmy otrzymać wartościowe produkty. A przecież czasami nie sposób tego przekonać, narzekają ludzie. Spleśniała śmietana, zjeżdżane masło, wadliwy kefir, nadpsuta marchew. Bez końca można wyliczać to, co proponuje się nam nieraz w sklepach i stołkach. Przy czym „zdzierają” z nas niczym za jakościowy towar. By nie być gołosłownym, przytoczę kilka przykładów. We wspólnym litewsko-polskim prywatnym przedsiębiorstwie handlowym „Vitulis” przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie 20 listopada sprzedawano kefir, wyprodukowany 15 listopada br., z pozwolenia kierownika J. Milochnienu. W Telsainiu, w sklepie nr 23 Litewskiego Związku Spożywców (kierowniczka L. Dargiene) 9 listopada proponowano klientom śmietanę z 23 października br., a w sklepie nadwiliskim „Saukotas” 5 listopada na całego handlowano przeterminowanym masłem...

O co chodzi? Skąd ten brak szacunku do klienta, pomijając już troskę o jego zdrowie i kieszeń?

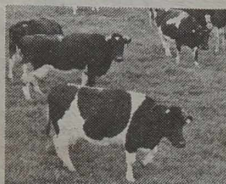
Uważam, że chodzi nie tylko o chęć handlowców szybciej „zepsuć” przeterminowany artykuł i trzymać swoje pieniądze. Różne „figle” płaćają nie tylko pracownicy sklepów. Na przykład, 18 listopada do jawnego sklepu „Ramune” z Kowieńskiego Kombinału Mleczarskiego przywieziono pokazań ilość fasowanej śmietany i twarogu. We wszystkich dokumentach towarzyszących produkcji i na etykietkach towarów było wskazane, że zawartość tłuszczu w śmietanie wynosi 30 proc., a w twarogu — 5 procent. Odpowiednie były też ceny. Jednak kontrolerzy miejscowej inspekcji ds. jakości produkcji ustalił, że dane te są po prostu fikcją. Zawartość tłuszczu w śmietanie wynosiła 28,5, a twarogu — zaledwie 2 proc. W chwili sprawdzenia zostało do sprzedania 100 słoiczków śmietany i ponad 50 opakowań twarogu. Pozostała ilość zdjęto zrealizować. Tym razem pieniądze konsumenta trafiły nie do kasy sklepu, lecz do kieszy przedsiębiorczych pracowników mleczarni. Do Jonawy, tylko do innego sklepu — „Bana” przywieziono towar z Umkierskiej Mleczarni, której pracownicy nie byli wcale uczciwi od przetwórców z Kowna. Śmietana zawierała 27,5 proc. tłuszczu zamiast podanych w dokumentach 30, a twaróg — 7,5 zamiast 9 procent.

Handlowcy, widząc, że są oszukiwani przez zaopatrzeniowców, sami też nadużywają. Jak się mówi, też przykład się mnoży. Dlaczego my, klienci, bardzo rzadko, a czasami zupełnie nie natrafiamy w sklepach na fasowane mięso — wołowinę bądź wieprzowinę? Opinia, że w fabrykach mięsnych nie chcą fasować, nie ma podstawy. Wręcz od-

wrotnie, przetwórcom to się opłaca, gdyż niemal o 10 proc. wzrasta cena mięsa dostarczonego do sklepów. Lecz linie technologiczne do fasowania produktów w fabrykach stoją, a w najlepszym wypadku działają w jednej trzeciej mocy. Zagadką jest łatwa do rozwiązania: sklepom nie opłaca się handlować fasowanym mięsem, zbyt trudno oszukać konsumenta. Inaczej jest z tuszą. Można rozrabiać i tak i owak, a sprzedawca jako wyższy gatunek. Wątpliwe, czy nie obeznan w sprawie klient orientuje się. Np., w wileńskim sklepie „Viršuliskis” z „błogosławieństw” kierowniczką sklepu K. Ragińskiej 23 listopada br. sprzedawano wieprzowinę drugiego gatunku (rabaną w sklepie) jako pierwszy gatunek, a trzeciego — jako drugi. Różnica, przy obecnych cenach, jest dość pokaźna. Nikt z konsumentów nie zauważył. Jedyne kontrolerzy, którzy na nieszczęście handlowców, zjawili się niespodzianie. A przecież czasami pracownicy lady turmaczy, że fasowanego mięsa nie biorą z troską o kieszeń klienta, bo biedakowi będzie to zbyt drogo kosztowało. Kto bardziej okrada konsumenta: sklepy, kombinaty mięsne czy mleczarskie? Chociaż ostatni mają jeszcze dodatkowy powipek od dostawców surowca — nainwytch, a czasami i zdeteterminowanych chłopów. Takiego nietrudno wykolewać. W punktach skupu, mleczarniach często gatunek produkcji sprzedawanej przez fermerów i innych dostawców indywidualnych ustala się według własnego uznania. Zazwyczaj pisze się „drugi gatunek”, a nawet nie fatygując się sprawdzić, jak jest w rzeczywistości. Takich faktów kontrolerzy Republikańskiej Inspekcji ds. Jakości Produkcji Rolnej znają mnóstwo. Powiedzmy, całkiem niedawno wykryto je w rejonie umkierskim w Deltuwskim Punkcie Skupu, w Kolejowym Punkcie Skupu rejonu rokiskiego i w wielu innych.

— Po co to sprawdzanie? — odzegnują się odbiorcy. — I tak ich mleko nie pociągnie więcej niż na „dwójkę”.

Wyklarował się przykry obraz. Mało tego, że chłopi traciłi uczciwie zarobione pieniądze, które w postaci dodatkowych zysków giną w labiryntach księgowości kombinatów mleczarskich, odbiera się mu także chęć do wytwarzania jakościowej produkcji. A potem, między innymi, sami pracownicy kombinatów mleczarskich narzekają, że nabiał otrzymują rozcieńczony lub zanieczyszczony. 70 proc. mleka dostarczają gospodarstwa indywidualne. Chciałbym zaprzeczyć opinii pracowników skupu, że indywidualni gospodarze dostarczają mleko wyłącznie drugiego gatunku. W rejonach zarasajaskim i birzajskim już praktykują regularne sprawdzanie produkcji dostarczonej przez każdego fermiera, czy gospodarza. Pierwsze badania rzeczywiście były mało pocieszające. Nato-



miast kolejne przeszły wszelkie oczekiwania. Dostawcy odczuli zainteresowanie materialne i obecnie starają się o jakość dostarczanej produkcji rolnej.

Te same chwytaki stosuje się w punktach skupu bydła. I tu rzadko się zdarza, by nie oszukano dostawcy, nie obniżono kategorii dostarczonego bydła. A więc pośrednicy i przetwórcy żyją nie najgorzej, bo mają sposobność do kręctwa i oszustwa. Inspektorzy sprawdzają nie co dnia. A grzywny za nadużycia są niskie w porównaniu z zyskami.

Na pytania więc, dlaczego przedsiębiorstwa przetwórcze i handlowe z zimną krwią oszukują zarówno dostawców produkcji rolnej jak też konsumentów, odpowiedź są proste, bo mają monopol od państwa i mogą dyktować swoje warunki. Gdzie ma odstawić na sprzedaż bydło, świnię, mleko rolnik. Na razie jedyna dostępna droga tylko do kombinatu i punktów skupu. Więc zgadza się na wszelkie warunki. Ostatnio podjęta uchwała rządu o wolnych cenach skupu i zniesieniu dotacji państwowych na wytwarzanie produkcji rolnej na razie nie przyniesie korzyści i nie poprawi sytuacji chłopów. Rynek poza konkurencją? To — marzenie monopolistów. Będą oni nadal dyktowali ceny, a nie chłop.

A my — konsumenci idąc do sklepu płacimy cenę za artykuły spożywcze, którą nam wyznacza. I nie mamy wyboru sklepu, gdzie są produkty lepsze i tańsze.

Aby tego uniknąć, należy zniszczyć ceny monopolowe. Niech rynek będzie, jak rynek, ze wszystkimi atrybutami, cenami, ale i konkurencją. Handlowcy muszą dogadzać klientom, a nie odwrotnie. Przetwórcy niech się głowią nad tym, jak kupić towar od chłopa, by nie przechylił go ktoś inny.

Miejmy nadzieję, że nowy Sejm i nowy rząd zajmą się tymi sprawami. A na razie... nie dajmy się oszukiwać.

W. KARCEWSKI

W sprawie rozliczeń między państwami

1 października br. w Republice Litewskiej wprowadzono tymczasowe pieniądze — talony, które zastąpiły ruble. Litwa wyjechała ze strefy rublowej. Wprowadzenie własnej waluty nie unicestwiło ustalonych stosunków gospodarczych przedsiębiorstw Republiki Litewskiej z przedsiębiorstwami znajdującymi się w państwach obszaru rublowego, jak też na Łotwie i w Estonii. Zaistniały nowe problemy w rozliczeniach między państwami, które gwołi ściłości i dotąd były nieregularne, w większości przypadków wyrażały się jednostronnym dyktaniem Banku Centralnego Rosji.

Bank Litewski zawsza szykował się do rozliczeń między państwami po wprowadzeniu talonów. Jeszcze przed 1 października z Rosją, Ukrainą, Białorusią oraz państwami, które wprowadziły własną walutę, czyli Estonią i Łotwą podpisano umowy w sprawie rozliczeń między państwami.

Również w październiku Bank Litewski nadal starał się zawrzeć umowy w sprawie rozliczeń między państwami ze wszystkimi państwami strefy rublowej, ale banki centralne państw Azji, Spółdzielczy i Zakaukaski odmówiły ich zawarcia, dopóki nie ma dwustronnych między państwami porozumień w dziedzinie gospodarczej. Obecnie umowy w sprawie rozliczeń między państwami podpisano z Kazachstanem, Rosją, Mołdową, Ukrainą, Białorusią, Łotwą i Estonią. Kopie tych umów posiadają wszystkie Banki Litwy.

Od 1 października w rozliczeniach między państwami były osobne pieniądze każdego państwa obszaru rublowego oraz Łotwy i Estonii, dc ich ewidencji uruchomiono osobne konta. W ten sposób w rozliczeniach bezgotówkowych zamiast byłego wspólnego rubla znalazło się wiele niewymienialnych walut zagranicznych: rubel rosyjski, rubel białoruski, rubel mołdawski itd. Naturalnie, że dokonując przelewów przez bank rublami białoruskimi niemożliwe jest płacić za towary nabywane w Rosji.

Dla każdego państwa, z którym podpisano umowy w sprawie rozliczeń między państwami, w Centrum Rozliczeniowym Banku Litewskiego otwarto konto korespondencyjne w pieniądzech litewskich — talonach, natomiast w tych państwach — konta korespondencyjne Banku Litewskiego w pieniądzech tych państw (rublach rosyjskich, rublach białoruskich itd.). W Centrum Rozliczeniowym dla banków Republiki Litewskiej otwarto dodatkowa konta korespondencyjne, przeznaczone dla niewymienialnej waluty odpowiednich państw, natomiast w bankach — konta przedsiębiorstw w walucie niewymienialnej.

Rozliczenia między państwami przedsiębiorstw Litwy mogą być realizowane w pieniądzech litewskich — talonach albo odpowiednich pieniądzech innych państw. Przedsiębiorstwa na podstawie wzajemnych porozumień ustalają, w jakiej walucie będą następowały rozliczenia.

Na przykład, przedsiębiorstwo

litewskie kupuje towary na Ukrainie i umawia się, że będzie płaciło litewskimi talonami. Dla przekazania pieniędzy przedsięwzięciu go bankowej zlecenia płatniczego w talonach. Sumę zlecenia skreśla się z konta rozliczeniowego przedsiębiorstwa i przelata do Centrum Rozliczeniowego. Centrum Rozliczeniowe sumę zlecenia zapisuje na konto korespondencyjne Banku Narodowego Ukrainy. Wyciąg z tego konta korespondencyjnego z załączeniem stosownych dokumentów płatniczych przesyła się do Banku Narodowego Ukrainy. Następnie wpisów księgowych dokonuje się na kontach banków i przedsiębiorstw — odbiorców środków Ukrainy.

Jeżeli przedsiębiorstwo litewskie kupuje towary w Rosji i rozlicza się rublami rosyjskimi (które na konto rubli rosyjskich przekazało przedsiębiorstwo rosyjskie albo kupiło tę walutę od innego przedsiębiorstwa litewskiego), to przedsiębiorstwo przedstawia bankowi zlecenie płatnicze, wystawione w rublach rosyjskich. Sumę zlecenia bank skreśla z konta przedsiębiorstwa w rublach rosyjskich i przekazuje do Centrum Rozliczeniowego Banku Litewskiego. Centrum Rozliczeniowe przelata zlecenie do Banku Centralnego Rosji, aby skreślił z konta korespondencyjnego Banku Litewskiego w rublach rosyjskich i przekazał na konto przedsiębiorstwa-odbiorców środków.

W takim samym trybie rozliczenia między państwami odbywają się, jeżeli przedsiębiorstwom litewskim płacią przedsiębiorstwa innych państw.

Przedsiębiorstwa litewskie mogą od siebie kupić lub sprzedać sobie walutę niewymienialną, placąc umowną cenę. Jeżeli płaci się talonami, to bankowi przedstawia się zlecenie płatnicze w talonach na przelew środków na konto sprzedawcy w odpowiedniej walucie. Sprzedawca walutę po przedstawieniu zlecenia płatniczego (albo żądania zlecenia płatniczego), skreśla się z konta sprzedawcy w walucie niewymienialnej i przekazuje na konto nabywcy w walucie niewymienialnej.

Czasowo, zanim na Litwie ukształtuje się rynek walutowy, Bank Litewski od 1 grudnia 1992 r. ustalił stosowanie w ewidencji księgowej relacji litewskich tymczasowych pieniędzy-talonów i walut niewymienialnych z uwzględnieniem średnich cen dolara w bankach republik ZSRR kursu dolara USA i innych walut na giełdach zagranicznych.

Przypomnijmy, że dla banków Litwy w handlu walutami te ustalone relacje walut nie są wiążące — ceny walut określa rynek. Jak mówiliśmy, osoby prawne i fizyczne posiadające walutę (zarówno wymieniającą, jak i niewymieniającą) sprzedają po cenach ukształtowanych na rynku, ale nie w relacjach walut, ustalonych przez Bank Litewski.

R. MECINSKIENE,
dyrektorka departamentu ewidencji

„Drauda“ działa według norm międzynarodowych

W Wilnie, przy ul. Algirdo utworzono swoją placówkę uprzednio litewsko-niemieckie przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe „Drauda”. Ulokowało się ono w odrestaurowanym byłym przedszkolu-złobku nr 13.

W roku 1990 po przyjęciu ustawy o ubezpieczeniach, która zniosła monopol ubezpieczeń państwowych i zezwoliła działać w zakresie ubezpieczeń majątkowych i osobistych spółkom akcyjnym, organizacjom ubezpieczeniowym, zezwolenia na rozwijanie na Litwie działalności ubezpieczeniowej otrzymało ponad 10 spółek akcyjnych.

Większość z nich działa pomyślnie.

Wspólne przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe „Drauda” w 1991 roku założyły państwowy zakład ubezpieczeń Litwy i niemiecki koncern ubezpieczeniowy „Alte Leipziger”. Pracuje tu około 15 osób, z których większość ukończyła kursy w Niemczech.

„Drauda” zawiera odpowiadające normom międzynarodowym umowy w sprawie ubezpieczenia właścicieli środków transportowych (wyjeżdżających za granicę, odpowiedzialności cywilnej, wydaje zielone karty).

ubezpieczenia przewozu ładunków, majątku przedsiębiorstwa, ubezpiecza osoby wyjeżdżające za granicę na wypadek chorób i nieszczęśliwych wypadków. Za usługi ubezpieczeniowe i wytalentę placą — wymieniającą, w walucie — również ubezpieczonych bezpłacie.

Po oficjalne, mienią również otwarcia Niemcy ur. dzieli święto bonarodzeniowe dla dzieci z tego przedszkola, które dawniej tu się mieściło — rozdawali prezenty, częstowali słodyczkami. Odwiedzili też z dr. rami pensjonat dla dzieci w Kownie. (ELTA)

Czy naprawdę młodzież nie widzi siebie w rolnictwie?

Nielatwe przyszły czasy dla rolników. Nielatwe również dla studentów i absolwentów uczelni rolniczych. Jak sobie dają radę?

Dyrektor Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej pan Ryszard Stanisław jest optymistą:

— Nie ma już u nas cyklu produkcyjnego, to znaczy zostało nam tylko 56 hektarów ziemi, która będzie teraz polem doświadczalnym. Musimy utwierdzić status uczelni. Niezbędne jest podniesienie kwalifikacji wykładowców. Mamy umowę ze Stowarzyszeniem Naukowców Polaków Litwy ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, z Akademią Rolniczą w Lublinie. Doświadczeni wykładowcy przejeżdżają do nas z wykładami z zakresu marketingu, managementu. Nasi wykładowcy studiują zaołownie w Polsce, piszą doktoraty.

Uczniowie starszych kursów odbywają praktyki u rolników w Polsce. Wracają stamtąd jakby odmienieni. Ciekawie inaczej myślą, ciekawie z nimi obcować.

Od niedawna kształcimy fermerów, managerów, ale sami jesteśmy mało doświadczeni w tej dziedzinie.

W Polsce od dawna funkcjonuje system doradztwa dla rolników. Podobna instytucja ma powstać również na Litwie, Ministerstwo Rolnictwa już opracowuje projekt. Nieocenioną pomoc okazują nam nasi przyjaciele w Polsce. W ciągu dwóch tygodni gościli u nas prof. dr hab. Czesław Michałowski i dr Zbigniew Martyniuk z Akademii Rolniczej w Lublinie, którzy wystąpili nie tylko na naszej uczelni, ale również w Bujwidzkiej Pomaturalnej Szkoole Rolniczej, Cyrklickiej Szkole Rolniczej i w Wilkomierskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej.

Powstanie doradztwa rolniczego na Litwie mogłoby w pewnym stopniu rozwiązać problem zatrudnienia absolwentów szkół rolniczych. Część absolwentów mogłaby pracować w tej dziedzinie.

Innej rady niż iazie nie widzę.

Nasza uczelnia w przyszłym roku będzie obchodzić swoje 40-lecie. Chcemy godnie spotkać ten jubileuszowy rok.

Pochmurnym popołudniem wybrałam się z profesorem Czesławem Michałowskim, doktorem Zbigniewem Martyniukiem i panią Lucjaną Binkiewicz, kierowniczką do spraw nauczania WPSZR, do Wilkomierza na spotkanie z rolnikami oraz studentami i wykładowcami szkoły rolniczej. Spotkanie miało się odbyć za dwie godziny, ale przed budynkiem szkoły już czekał starszy pan — rolnik: „Czy to są goście z Polski?” — zapytał po litewsku — Czy spotkanie na pewno się odbędzie? Już te pierwsze słowa, wprowadziły nastrój serdeczności.

Dyrektor szkoły pan Jonas Cesevičius oprowadził nas po uczelni. Ma czym się pochwalić: dobrze wyposażone sale zajęć, doświadczeni pedagodzy — autorzy podręczników, poradników. Wprowadzono tu nowe kierunki nauczania: technologię rolnictwa i komercję. Kiedyś uczyli się tu tylko chłopcy, teraz przyjmowane są również dziewczęta. Dla nich wprowadzono dodatkowy przedmiot — gospodarstwo domowe — coś w rodzaju „szkoły dobrych żon”. Przy uczelni istnieje kawiarnia, w której pracują uczniowie. Od roku prowadzone są kursy dla absolwentów uczelni, którzy chcą zdobyć dodatkowe kwalifikacje. Uczelnia ma jednak sporo problemów. Ostatecznie z trudem kompletuje się grupy na pierwszym roku Młodzież nie widzi siebie w rolnictwie.

Jak jest najtańszy sposób podniesienia poziomu plonów? Profesor Czesław Michałowski odpowiada na to pytanie jednoznacznie: kształcić rolników. Polska przywiązuje do tego problemu dużą wagę. W kraju istnieje 2 mln 800 tys. gospodarstw i roz-

winięły system doradztwa rolniczego. W każdym województwie działa ośrodek doradczy. Rolnik w każdej chwili może się zwrócić do takiego ośrodka i zawsze otrzyma fachową radę. Należy dodać, że nie musi za to płacić. Fachowe gospodarowanie daje pozytywne wyniki. Badania wykazały, że wykształceni rolnicy, którzy nie wahają się wprowadzać innowacji i korzystają z usług ośrodków doradczych, otrzymują lepsze plony.

Ośrodki doradcze objęły również patronat nad młodzieżą wiejską, szczególnie tą, która po ukończeniu szkoły średniej zostaje na gospodarstwie rodziców i nigdzie dalej się nie uczy. Doradcy proponują podręczniki do samodzielnego kształcenia. Młodzież pracuje, pomaga, rodzicom i... eksperymetuje. Ta współpraca z młodzieżą zaczyna się już w szkole średniej, kiedy młodzi ludzie muszą się zdecydować, co chcą robić po ukończeniu szkoły.

I tu się nasuwa kolejne pytanie: kto kształci pracowników ośrodków doradczych? Oczywiście, uczelnie rolnicze: na specjalnych kursach. Jest to przykład warty naśladowania dla szkół rolniczych na Litwie.

O tym właśnie mówił prof. Czesław Michałowski podczas spotkania w Wilkomierskiej Pomaturalnej Szkole Rolniczej. Rolników interesowało to, jak dają radę w warunkach gospodarki rynkowej polscy rolnicy, dlaczego przedsiębiorcy z Polski są zainteresowani kupowaniem artykułów rolnych na Litwie, skoro produkcja polska nie ma na rynku zbytu, jak wysokie podatki muszą płacić polscy rolnicy. Goście z Polski szczerze odpowiadali na wszystkie nurtujące rolników litewskich pytania i, jak mi się wydaje, rolnicy byli zadowoleni. Polskę i Litwie wiele łączy, ale Polska zrobiła już krok naprzód i jej doświadczenie z pewnością nam się przyda.

Barbara SOSNO



STUDIA PO POLSKU W Londynie też mamy przyjaciół

Kiedy w listopadowy dzień leciałem do Londynu na zaproszenie Rektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO), spodziewałem się zobaczyć stolicę brytyjską zamgloną i ciemną. Urzętałom natomiast bezchmurne niebo, czerwień ceglanych murów i biel świeżych farb elewacji domów. Miałem też szczęście oglądania królowej, która przejeżdżała w karetce obok Opactwa Westminster i Big Bena w asyście kawalerzystów w złotych zbrojach. Ponadto odkryłem tu, w Londynie, wielu dotąd mi nie znanych naszych serdecznych przyjaciół. Polaków z PUNO, w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym, w Zjednoczeniu Polskim, w redakcji „Dziennika Polskiego”, a także Anglików w Imperial College, na Uniwersytecie Londyńskim.

Miałem wykład na inauguracji roku akademickiego w PUNO na temat „Dzieje szkolnictwa wyższego Polaków na Litwie po wrześniu 1939 r.” oraz dyskuję w POSK o sytuacji na Litwie pomiędzy pierwszą i drugą turą wyborów do Sejmu Litwy.

Nasi londyńscy przyjaciele po spotkaniach spontanicznie organizowali wolne datki na powstający Uniwersytet Polski w Wilnie, traktując go jako jedyną bratnią polską uczelnię rozpoczynają-

jącą działalność w środowisku innej kultury. W sumie zgłówno 886 funtów szterlingów — szczególnie cenne, poważne wsparcie w trudnym okresie organizacyjnym UPW. Powstała też gruba inicjatywna Londyńskiego Towarzystwa Przyjaciół UPW. Profesor Aleksander Blum, prorektor PUNO, oświadczył, że Towarzystwo jeszcze w tym roku przeznaczy 400 funtów, a w następnych latach corocznie co najmniej 3000 funtów na rzecz UPW. Ponadto będzie zorganizowało, na pomoc w doborze nauczycieli akademickich języka angielskiego, podręczników, pomocy dydaktycznych, ustalono zasady wspólnej kontroli nad najbardziej racjonalnym użytkowaniem środków przeznaczonych na edukację młodzieży. W perspektywie jest organizacja staży naukowych, wymiana młodzieży akademickiej między Litwą a Wielką Brytanią. Chodzi teraz o nawiązanie bezpośrednich kontaktów między studentami.

Rektorowi PUNO, prof. dr hab. J. Bilińskiemu, oraz wszystkim osobom, którym zadziwiam ten wyjazd z całego serca dziękuję osobście, jak również w imieniu studentów i profesorów powstającego UPW.

Prof. dr hab. Romuald BRAZIS

OKIENKO LIRYCZNE

Ojcowizna — dzwone słowo...
Jak Ojczyzna,
Jak ojczyzna polska mowa.
Zieml ojców, dziadów

Piękna, miła,
Pełna lasów,
Jeziur, łąk i pól bezkresnych,
Gdzie przez wiele, wiele lat
Trwał kołchozów głupi świat.

Słońce patrzy spoza chmur
Na pokonywany mur.
Mur jak twierdza —
Trudno zdobyć,
Uwodnic i uchronić
Kawał ziemi,
Zieml ojców, dziadów

Pięknej, miłej,
Pełnej lasów.

N. (stała czytelniczka)

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Agnieszka TOMIENKO, uczennica

PSYCHOZABAWA

Czy jesteś pewna siebie?

- Niespodziewanie odwiedzają cię znajomi. Jesteś nie przygotowana do tego. Co robisz?
 - ubolewając nad pustą lodówką, częstujesz ich herbatą 0 pkt.
 - częstujesz tym, co masz 3 pkt.
 - wyskakujesz po zakupy do najbliższego sklepu 6 pkt.
- Zostajesz przedstawiona większemu gronu zaprzyjanych, których ze sobą osobi. Co czujesz?
 - ośmieszenie 0 pkt.
 - zaciekwienie 3 pkt.
 - narzeczysz masz pole do popisu 6 pkt.
- Zbliża się termin egzaminu, do którego długo się przygotowywałaś. Co czujesz?
 - strach przed oblaniem 0 pkt.
 - boisz się, że coś przeoczyłaś 3 pkt.
 - jesteś pewna, że zdasz 6 pkt.
- Twój przyjaciel zbyt natarczywie adortuje inną. Co o tym sądzisz?
 - uważasz, że mała zmiłana dobrze wam zrobi 4 pkt.
 - czujesz zbliżając się koniec romansu 0 pkt.
 - zrywiesz z nim 6 pkt.
 - Szei zaproponował ci przejście na bardzo odpowiedzialne stanowisko. Jak reagujesz?
 - prosisz o tydzień zwłoki 4 pkt.
 - wyrażasz zgodę bez żadnych oporów 6 pkt.
 - odmawiasz 1 pkt.

6. Na jednym z przyjęć twoja przyjaciółka wystąpiła w wyjątkowo eleganckim kostiumie. Jak to przyjmujesz?

- podziwiasz nową kreację 3 pkt.
- czujesz się jak uboga krewna 0 pkt.
- uważasz, że 1 tak wyglądasz lepiej 6 pkt.

Podsumuj punkty. Jeżeli uzyskałaś:

1-12 pkt. Nie jesteś całkowicie zadowolona z siebie. Dlatego też w większości problematycznych sytuacji czujesz się niepewnie i z gory zakładasz. Ze ktoś lub coś ci pokona. Często wystarczą ironiczna lub krytyczna uwaga pod twoim adresem, by całkowicie zbić cię z tropu. Spróbuj więc realizować swoje cele konsekwentnie i odważnie. Problemy same się nie rozwiążą, musisz im w tym pomóc.

13-24 pkt. Nie mówisz narzekając na brak zaufania we własne siły. Co prawda, nie nadstawiasz policzków do uderzenia, ale też nie przeceniasz swoich możliwości. Znasz swą wartość, swoje siły i słabości, potrafisz rozsądnie wyważyć samochwalstwo i samokrytykę. W dyskusjach śmiało przedstawiasz własny punkt widzenia, licząc się jednocześnie z opiniami innych. A co najważniejsze — nie przyznajesz wyzwać się na pierwszy plan, byleby tylko być zauważoną i zaakceptowaną przez środowisko. Opanowanie wzmocnia twoją pozycję, a na innych działa mobilizująco.

25-36 pkt. Wątpliwość, niepewność i kompleksy są ci całkowicie obce. Posiadasz godną pozarodzoczenia siłowne własne siły i nawet w podbramkowych sytuacjach nie odczuwasz niebezpieczeństwa. Wprawdzie często posuwasz się zbyt daleko, toteż zastanów się, czy rzeczywiście masz patent na rozwiązanie wszystkich problemów. Arogancja nie jest wskazana, spróbuj więc wykazać więcej roszczenia i opanowania.

Przygotowała B.S.

Niezwykłe spotkanie

Ejszyski... Polska szkoła... Kolejny listopadowy dzień. Taki sam, a może podobny do wielu innych dni. A jednak nadzwyczajny, wyjątkowy, niezapomniany.

No, bo jakże inaczej określić, jeśli szkoła odwiedza Nadzwyczajny Gość. Jego Ekscelencja Ordynariusz Diecezji Radomskiej ks. Biskup Edward Materski z towarzyszącą osobą — Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu ks. Wacławem Depo — mają spotkanie z młodzieżą i grodem pedagogicznym Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1.

Zaszczycił to wielki dla nas, tzn. harcerzy, członków szkolnego zespołu ludowego "Kwiaty Polskie", nauczycieli, sióstr zakonnych, rodziców.

Niezapomniane chwile: serdeczne słowa, kwiaty, przemówienie Gościa. Wrzucił do łez bliskie sercu polskie pieśni o Wileńszczyźnie, o Teju, co zginać nie może, o Marvi, bogostawionym chlebnie ziemi czarnej, o dobroci ludzkiej — pod kierownictwem pani Józefy te najcenniejsze — Czciogodnemu Gościowi. Dla Dostojnego Gościa to pieśni niezwykle, gdyż ks. Biskup pochodzi z Wilna i odwiedza rodzinne strony, swój kraj lat dziecinnych.

Tak bardzo wszystkim zależało na tym spotkaniu, gdyż ks. Wojciech Górlicki — kapłan Diecezji Radomskiej, już drugi rok pracuje w ejszyskiej parafii nauczyciela religii w szkole, prowadzi oazę. Spotkanie więc z ks. Biskupem Materskim jest dla nas tym droższe, iż przybył do nas z rodzinnych stron ks. Wojciecha.

Z kolei ks. Rektor opowiedział o seminarium w Radomiu, jego tradycjach, pracy dla dobra Kościoła.

Oskłomno nie było końca, gdy harcerze i oazyjna młodzież pod kierownictwem niestrudzonego drogiego Nauczyciela — Czciogodnego ks. Wojciecha — wespół z "Kwiatami Polskimi" i salą śpiewały dziekczynne pieśni za piękny dzień, który dał nam Pan.

Serdeczne Bóg zapłać organizatorom tego spotkania, szczególnie ks. W. Górlickiemu za nadzwyczajną lekcję katechezy, za dzień, który wszedł do historii naszej szkoły.

Iwona CHOROŚCIN, harcerka, członkini oazy i uczniowskiego zespołu

ANDRZEJKI

Zastanowić się nad sobą

Nasze babcie i mamy święcie wierzyły, że to, co wywodzi im święty Andrzej, wszystko się spełni. A my? Zartujemy, że to głupstwo, że to tylko zabawa, ale tak naprawdę, to chyba wiele dziewcząt skrycie marzy, że dobre wróżby się spełnią...

Można traktować wróżby andrzejkowe z przymrużeniem oka, ale — co najważniejsze — jest to okazja do zebrania się i wesolej zabawy, ostatniej przed Adwentem.

Tego wieczoru bawili się i... wróżyli harcerzy w Wileńskiej Szkole Średniej nr 14, w szkole w Werkach, bawili się studenci UPW, bawili się młodzież w Niemenicznie, Turgielach i wielu innych miejscowościach. Nie zabrakło pomysłów, zabaw i wróżb konkursów, gier, były pokazy mody i harcerski Teleexpress, było dużo muzyki. Młodzież potwierdziła, że można ciekawie spędzać czas bez alkoholu.

Młodzież zrzeszona w harcerstwie zabaw w alkohol nie toleruje. Ale reszta młodzieży... Młodzież harcerska powinna pomóc tej niezrzeszonej pokazać, że można żyć inaczej — tak uważa ks. Dariusz Stańczyk. Jednym skiniem ręki wszystkiego



zmienić się nie da od razu, gdzie było złoto — zasiać dobro. Trzeba wskazać młodzieży właściwą drogę, pomóc jej zwrócić się do Boga. I z czasem być może mniej będzie tego zła. Mały Darek, którego mała pierwsza raz wprowadziła na harcerską imprezę, wyróżnienie na dzielność skauta...

Dokładnie o północy skończyły się zabawy. tańce, przyszedł czas, kiedy w oczekiwaniu na święta każdy powinien zastanowić się nad sobą.

B. S.

NA ZDJECIACH: wróżą studentki UWP; ks. Dariusz Stańczyk — jak zawsze — wśród młodzieży.



Harcerze „najechnali” Werki

Sceny niczym z sienkiewiczowskiego „Potopu” rozgrywały się w ostatnią sobotę listopada w drewnianych murach polskiej szkoły w Werkach. Ten zagubiony wśród lasów zakątek stał się na kilka godzin ośrodkiem harcerskiego życia, zabawy i szaleństwa. Ale po kolei.

Jeszcze o godzinie 18.00 nigdzie nie zwiastowało zbliżającego się „zjazdu” harcerzy. Pierwszym pomrukiem nadciągającej burzy był warkot zbliżającego się autobusu „Ikarus” linii 35. Nim to przybyli harcerze. Wyspawczy się z autobusu, skierowali swe kroki do pobliskiej szkoły. Tu powitani zostali przez piękne biologowcy z drużyny „Błękitna Jedyndka”, z wspaniałą Janką na czele. Jak się niebawem okazało, była to tylko część plemienia dzielnych amazonek. Pozostałe skryte w alkowie

zżykowały się do występów, którym uśmieły nam pierwszą część wieczoru, wprowadzając atmosferę greckiego Olimpu.

W tym momencie kolejny raz dostrzegliśmy klasę i doskonałą organizację „Błękitnej Jedyndki”. Aby przygotować sobotnią uroczystość, druhy sprowadziły kilka zastępów swoich rodziców. Nie wiem, czy ich mamy posiadają sprawnokość kucyków, ale pewien jestem, że pobili by na głowę naszych etatowych kuchmistrow. Przygotowanej biesiady pozazdrościć mogliby nawet bohaterowie mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”.

W przytulnym wieczornej scenerii, przy blasku świec i bieli obrusów spożywalimy różne rodzaje ciast i ciasteczek, kanapek i zapiekankę, popijając nektar — napój greckich bogów.

A potem zabawa. Jej wiodł w niej książek Dariusz. Jak się okazuje, oprócz pełnienia funkcji duszpastera, harcmistrza, kierowcy rajdowego i wielu innych, potrafi być doskonałym partnerem różnych gier i zabaw. Swoją cechę ujawnił w czasie gry w Pole Cudów, kiedy to wygrał aż 4 niedziewidze (oczywiście, zabawkowe), dwie piłki i jedną książkę.

Po tej pełnej humoru i dowcipów zabawie wszyscy poszliśmy w tany. Wbrew wcześniejszym obawom, spokojna, lekka muzyka porwała również rodziców. Parkiet zaoroił się od par. Przy miłych pogawędkach i żartach zniknęły sztuczność, przesadna powaga i bariery wieku.

W miłym towarzystwie i w czasie zabawy czas szybko ucieka. Ostatnią atrakcją było ognisko przygotowane przez harcerzy nie opodal

szkoły. Ze zdziwieniem odkryłem, jak cudowny smak ma zwykła kiełbasa „doktorska” przypieczona nad ogniem, paluszowana z razowym chlebem.

Skupieni wokół ogniska, wyciągając ku niemu ręce z zakniętymi na patykach kawałkami kiełbasa, długo śpiewaliśmy stare polskie piosenki partyzanckie, harcerskie, religijne. Stojąc w kole z harcerzami z „Błękitnej Jedyndki”, z naszymi i ich rodzicami, nie odczuwaliśmy ani chłodu, ani zmęczenia. Dopiero kiedy dogasił płomień, a my dośpieliśmy pieśń na zakończenie dnia, rozumieliśmy, że to już czas wracać.

Umówiliśmy się, że wkrótce znów spotkamy się, tym razem u nas, w rodzinnej szkole im. W. Syrokomli i przy świecznym ognisku na pobliskiej górze szerszkińskiej.

Chm widział, ton śpisał... „KRUK” z 1 Wileńskiej Drużyny Harcerskiej „Trop”. Honorarium proszę przekazać na prenumeratę „K. W.”.

Trzymaj się za kieszeń!

W czasie zakupów, w autobusie, w tramwaju, na dworcu kolejowym, w pociągu — trzymaj się za kieszeń, złodziej krąży!

W jaki sposób najczęściej jesteśmy okradani? „NA PODSIADKI”. Sytuacja następująca. Wchodzisz do załogowanego autobusu, jesteś załogowany tokiem, ręce zajęte, torba przewieszona przez ramię. Kieszonkowiec, czyli „dolina” ustawiła się za tobą i czeka na dogodny moment. Najlepszy dla niego to ten, gdy on stoi na schodkach, a ty nieco wyżej — nie musi się pochylać, aby rozciąć czy otworzyć twoją tor-

bę. Nie zwraca niczyjej uwagi. Sekunda i portmonetka zmienia właściciela. Teraz „dolina” oczyszcza się, czyli przekazuje łup współnikowi — kieszonkowi na ogół nie pracuje w pojedynkę. Zauważył brak portmonetki — wołasz, lamentujesz, a on... stół spokojnie lub nawet woła razem z tobą „japać złodziejka”. Szukaj wiatru w polu!

PRZY ZAKUPACH. Sytuacja wygląda podobnie, też jest trochę jest zaserwowany zakupca. Niestety, kobiety dają się w takich sytuacjach okradnąć znacznie częściej niż mężczyźni.

Mówiąc delikatnie są bardziej lekkomyślni.

„Dolina”, to najstarsza złodziejska profesja. Niedługo, przed wojną, była to profesja wymagająca wręcz wirtuozyzmu skrych ułudźni, obowiązywało terminowanie u fachowca, a mistrzowie cieszyli się ogromnym środowiskowym poważaniem. Dziś artystów coraz mniej, choć specjalizujący się w kradzieżach kieszonkowych przechodzą pewien typ przeszkolenia i z reguły bardzo dbają o ręce. Cwiczą zwłaszcza palce, które powinny być silne, wrażliwe i dlatego moczą je np. w spiry图斯ie. Ale to dotyczy elity przestępczej, a elita jest coraz węższa. „Dolina” brutalniejsze i przekształca się w pospolity bandy-

tyzm. Zdarza się, że osoba okradana, broniąca się przed kradzieżą, bywa dotkliwie pobita.

JAK UNIKAĆ KRADZIEŻY KIESZONKOWEJ?

ZAPAMIĘTAJ!

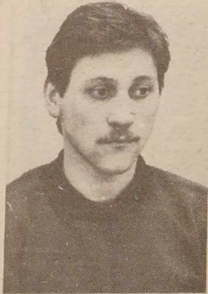
- * Nie noś pieniędzy zwłaszcza, gdy są to większe kwoty, w jednej portmonetce lub portfelu. Rozłożenie w różnych zakamarkach torby. W razie nieszcześliwa stracił tylko część.
- * Nie kładź portfela na wierzchu, schowaj go trochę głębiej. Najlepiej na sam spód torby.
- * Jeśli masz torbę przewieszoną przez ramię, staraj się, by nie „dyndała” całkiem bezbron-

na z tyłu na plecach. Noś ją raczej pod rękę lub z przodu — nawet jeśli nie jest to zbyt wygodne ani zbyt eleganckie.

- * Unikaj tłoku, a jeśli nie uda ci się go uniknąć, szczególnie uważaj w sytuacjach:
 - * Gdy podchodzisz do jakiegokolwiek grupy, np. na przystanku autobusowym, rozzejrzyj się uważnie.
 - * Jeśli w autobusie, tramwaju czujesz, że ktoś ustawił się za twoją torbą na plecach, a na przedramieniu ma przelożoną kurtkę — to jest dla ciebie sygnał ostrzegawczy. Kurtka jest osłoną dla jego ręki, która zaraz zacznie pracować.
 - * Bądź mężczyzną przy zakupach — nie trać głowy dla najfajniejszego nawet ciucha. (wg „Filipiński”)

Witold Rudzianiec — w podwójnej roli

(GUSTAW-KONRAD I SZYMON KONARSKI)



Do Polskiego Zespołu Teatralnego przy Wileńskim Klubie Pracowników Medycyny Witold Rudzianiec przyszedł blisko osiem lat temu, wtedy — jako uczeń wileńskiej szkoły z polskim językiem wykładowym nr 29. Kogo wtedy i w jakiej sztuce zagrał?

Z perspektywy lat zabawnie to brzmi — od Szewczyka do Gustawa - Konrada. Szewczyk — taką miał rolę w bajce dla dzieci pt. „Dziura, czyli tajemnica pewnego uczonoego”. Witold był wtedy w dziewiętej klasie, miał piętnaście lat. Dobrze tańszego Szewczyka zapamiętałą sobie wileńska polska dziewczyna. Spodobał się. A i Witold w tej wesołej zabawie niewątpliwie sam sobie także się spodobał. Grał dla dzieci a jednocześnie sara bawił się wesoło.

Z tamtego pamiętnego Szewczyka wstąpił później w rolę Poety w bajce pt. „Dziewczynka z zaparkami”. Tak już w tej jego stosunkowo krótkiej a amatorskiej teatralnej biografii stoczyło, że z bajki „wzszedł prosto w... Mickiewiczowskie „Dziady”...

„Grudzień 1989 r. Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny dostojnie uparł się na „Dziady”... Czas, wydarzenia społeczne — polityczne jak nigdy dotąd były „Dziadom” przychylne, nadmiar w grę weszły jeszcze ambicje — oto wieść gruchnęła po Wilnie, że litewska scena profesjonalna już rozpoczęła próby „Dziadów”. Konkurować a matorem z zawodowym teatrem i ze sławnym w Litwie reżyserem, który postanowił z „Dziadami” się zmierzyć — było, mówiąc delikatnie, w dużym stopniu szalenie, a jednak...

„A jednak krok w kierunku „Dziadów” został zrobiony. Na długie debaty nad decyzją, by

albo nie być” nie było czasu. Premiera miała być na Wigilię 1989 — i basta!

Zeby „nie wychylać się ponad” zrobili te „Dziady” „trochę inaczej”. Wybrali najbardziej interesujące fragmenty ze wszystkich części Mickiewiczowskiego dzieła, a więc — cz. I, cz. IV, II, III i „Ustęp”. Wielka Improwizacja Gustawa - Konrada została połączona (a raczej — zderzona) z Wielką Improwizacją Szymona Konarskiego („Wiersz Ostatniej Nocy”) — również wieśnia celi wileńskiego klasztoru Bazyljanów. Zeby nie było z tym: tek „głośno”, spektakl ochrzcił skromniejszą nazwą — „Proces sądowy”.

„Właśnie Szymona Konarskiego zagrał wtedy Witold Rudzianiec. Przejęty losem słynnego emisariusza — rozstrzelanego w Wilnie, zarozumiony jego gorącym wierszem — modlitwą napisanym w nocy przed samym straceniem — Rudzianiec na swój młodziński sposób wybuchnął wulkanem tych przeżyć na scenie. Zwrocił wtedy uwagę nie tylko miłośników tego zespołu, ale też polskich recenzentów bawiących w tym czasie w Wilnie: „ten chłopak daleko zajdzie...”.

Tamta słynna premiera — 23 grudnia 1989 — tłumnie zgromadzoną publiczność polską nie tylko oglądała, ale też z wyjątkową cierpliwością — słuchała. Nie dla wszystkich starczyło miejsc w skromnej salce wileńskiego Klubu Pracowników Medycyny. Ci, którzy na salę się nie dostali — stuchali tego przedstawienia w foyer i na schodach wszystkich, w tym gmachu pięt. Burza serdecznych oklasków była dla zespołu najwyższą nagrodą. Wiązanki kwiatów, którymi ich publiczność obdarowała, tuż po spektaklu zostały przez aktorów złożone u stóp pomnika Adama Mickiewicza.

„Dziady” powtórzono na scenie wileńskiej jeszcze parokrotnie. Aż wieść o nich obiegła Łotwę. Na 1—2 maja, w dniach wolnych od pracy zostały zaproszeni na występ do Łotwy. Mie-li grać dla tamtejszej polskiej publiczności. A tu — krzyżują im się plany. Aktor grający dotąd w tym teatrze gościnnie rolę Gustawa - Konrada zrezygnował z wyjazdu z zespołem. Akurat na 1—2 maja zaproponowa-

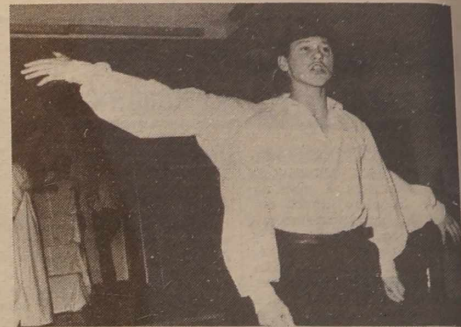
no mu recytację przed pomnikiem Lenina utworów zgodnych z duchem świętej pracy. Aktor wybrał Lenina. W tym układzie występ w Łotwie w „Dziadami” Mickiewicza w realizacji wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy Klubie Pracowników Medycyny został zerwany.

— Ale afiszę były już do Łotwy rozłożone i jak nas poinformowała tamtejsza polonia, bilety na nasz spektakl — wysprzedane. I wtedy podjąłem dramatyczną decyzję. Kto z tego łotewskiego grona zespołaków, bardzo młodych ludzi, potrafi w tak zwrotnie bykawkicznym czasie — niespełna dwa tygodnie — „zrobić” Gustawa - Konrada, nauczyć się monologu z „Wielkiej Improwizacji”? Zatelefonowałem do Witka Rudzianca. Zgodził się bez wahania. Na próby nie było już właściwie czasu. Pojechalismy do Łotwy. Witold spał się znakomicie. Jesienią tego roku dał wspaniały popis jako Gustaw - Konrad w naszym spektaklu zaprezentowanym w festiwalu w Polsce — mówi kierownik artystyczny zespołu Lilja Kiejzka.

Tak tedy wypadło, że w „Procesie sądowym” Witold Rudzianiec zagrał dwie role: Gustawa - Konrada i Szymona Konarskiego. Z kolei Rudzianca jako Konarskiego zamienił jego młodzień-ki kolega — Dariusz Godziejewski, i on także pomyślnie wywiązał się z tego zadania. Zrezygnował z występów weszło już Witkowi „w krew”. Tak było również ze spektaklem „Nowych pięknych czasów” — tam także chętnie zgodził się zamienić kolega, a była to rola Gwidy.

Zagrał także Rudzianiec w sztukach Regimantasa Kaškauskasa — Simasa w „Granicy” i Jurgisa — w „Tajemnicy motelu „Wulkan”.

— Mnóstwo różnych pięknych chwil w tym moim zespole wspominać — mówi dziś Witold Rudzianiec. Niekiedy były to chwile nawet bardzo zabawne. Grałem w „Procesie sądowym” dramatyczną rolę Szymona Konarskiego — przejmujący tragiczny los człowieka bardzo mi duchowo bliskiego, a jednocześnie — grałem Kota w bajce. No, albo z tym Poetą. Ja — jako Poeta w bajce „Dziewczynka z zaparkami” i po latach —



znowu jako Poeta w spektaklu ku czci św. Kalinowskiego „Wigilia w Usolu”. Tam — zabawa, a tu — rzecz bardzo poważna, podniosła, patriotyczna. Pięknie lubię kontrasty. Na tym chyba urok życia w ogóle polega — na zderzeniu kontrastów? Teraz znowu musiałbym zagrać w bajce — Kusego. No proszę — Kusy w bajce i Uczony, którego zagrałem w spektaklu „Labirynt” według utworów Czesława Miłosza. Ten Uczony — to przecież także wcielenie Kusego, z tym, że tu, w „Labiryntcie”, z podtekstem głęboko filozoficznym. Zastanawiam się właśnie nad tym Kusym w bajce. Może mi namówić młodszego brata, Andrzeja, żeby tego Kusego zagrał? Chłopcu aż się pali do naszego zespołu.

— Bardzo dobrze. Dwóch braci w zespole...
— Może i dobrze. Z moim bratem to już tak się składa. Już od dzieciństwa uwielbiałem kopać piłkę, no i on — także ją kopie. Ja — już od dzieciństwa jestem w zespole, no i on — także że pragnie w nim być. Z tym, że jemu chyba lepiej w tym życiu wszystko się poukłada.

— Dlaczego?
— Młodszym zawsze lepiej. Lepsze czasy dla nich nastąpiły, perspektywa sympatyczniejsza. Ja, kiedy grałem w litewskiej piłkarskiej drużynie młodzieżowej „Zalpiris” nigdzie z tą drużyną za granicę nie wyjeżdżałem. Teraz gram w „Paneris” i oto dopiero w listopadzie Anno Domini 1992 udam się z tą drużyną wyjechać na zawody do Niemiec. A on, Andrzej, zajął już ze swoją drużyną piłkarską kawał świata zwiedzić.

— Co to? „Braterska zawisłość”?
— A nie, skądże! Odwrótnie, cięsz się za niego. Chcę tylko powiedzieć, że czas goni, leci jak szalony i każdy zmagowa-

ny rok, miesiąc, tydzień, dzień — już nigdy nie wrócić. Wieg trzeba się spieszyć.

— Pan jest bardzo młodym człowiekiem, a zdążył już Pan zrobić wiele w tym życiu. Gra Pan w drużynie piłkarskiej, gra Pan w zespole, studuje Pan na wyższej uczelni...

— Już w tym roku te studia skończy.

— I będzie miał Pan dyplom inżyniera budowlanego. Nie żałuje Pan?

— Czego?
— Ze nie poszedł Pan na aktorstwo?

— Ma Pan 22 lata. Zdążył Pan jeszcze i do szkoły teatralnej.

— To też prawda.

— Zdążył Pan także już się ożenić. Z zespołanką. Jak więc z tym... życiem po ożenku?

— Dobrze, chwala Bogu. Marzę teraz o życiu rodzinnym w... zwykłym drewnianym wileńskim domu.

— W drewnianym? Bcz wygód?

— Cto-to... Właśnie w takim. Mam już taki domek na oku. W pięknej starej wileńskiej dzielnicy.

— A także drzewa, krzaczki, ogródek...

— No właśnie.

— A jak wówczas będzie z granami roli Gustawa - Konrada?

— Dobrze będzie. Trzeba tylko koniecznie te nasze „Dziady” odświeżyć.

Rozmawiała
Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: Witold Rudzianiec jako Szymon Konarski w „Procesie sądowym” (premiera — 23 grudnia 1989 r.); Witold Rudzianiec dzisiaj.

Fot. archiwum i W. Charln

„Dary z serca płynące”

Udany koncert

W końcu listopada br. jak już informowaliśmy naszych Czytelników, zespół estradowy „Rodacy” (kierownik artystyczny Tadeusz Orszewski) dał swój pierwszy dobroczynny koncert w Domu Kultury w Solecznikach. Co prawda, na koncert przybyło niezbyt wielu mieszkańców miasteczka. Sala mogła ich zmieścić o wiele więcej. Być może trudna sytuacja materialna zmusza ostatnio ludzi liczyć każdy grosz w budżecie rodzinnym. A więc, niektórych po prostu nie stać na rozrywki. Gorzej, jeżeli zawilnia opieszalszość, obojętność co do treściwszej organizacji własnego czasu wolnego. Polmie to wielu miłośników polskiej piosenki rozrywkowej przybyło na koncert całym rodzinną i przypuszczam, że nie żałowało tego.

„Rodacy” to młody zespół jak taki. Nic też dziwnego, że miał trochę konfresjer, jednocześnie autor piosenek, kierow-



nik spółki „IWA” z Wilna (sponsoringującej ten zespół) Jan Jodko. Było to jego pierwsze spotkanie z widzami w swych rodzinnych stronach.

— Jestem bardzo zadowolona z koncertu. Dobra jest aranżacja piosenek. Piękne głosy solistów Tadeusza Orszewskiego i Eugeniusza Iwanowa. Wspaniała piosenka „Białe chryzantemy”, Roberta Meglinsa — powiedziała nam po koncercie Barbara Noniewicz.

— Jestem dumna, że wśród nas jest naprawdę dużo osób uświadomionych. Podziwiam, że ze spolecy potrafili ułożyć tak piękne, z serca płynące słowa i melodie piosenek. Aż lza w oku się kręci. Takie zrozumiałe, swojskie są piosenki „Mama”, „Wileńskie tango”, „Białe chryzantemy”, „Na Kaziku”... — mówi pani Wanda z Solecznik. Opinia zaś przesyłanych widzów została wyrażona w postaci gorących oklasków po wykonaniu

każdej piosenki przez wspaniałą czwórkę „Rodaków”.

Trzeba przyznać, że pierwszy dobroczynny koncert zespołu „Rodacy” był naprawdę udany. W imieniu naszych Czytelników pragnę podziękować i powiedzieć: „Bóg zapłać Wam, Rodacy, za dar (3 tysiące talonów) na prenumeratę „Kuriera Wileńskiego”.
Leokadia DROZD

NA ZDJĘCIU Bronisława Kondratowicz, mławażka z koncertu „Rodaków”.

Nagroda Państwowa im. J. Basanawiciusa

Urufundował ją rząd Republiki Litewskiej. Nagroda ta będzie przyznawana co roku za najbardziej znaczące prace w zakresie rozwijania, pielęgnowania, wpa-jania i badania tradycji litewskiej kultury etnicznej na Litwie i na wychodźstwie w ciągu ostatnich pięciu lat, a w poszczególnych przypadkach również za całokształt działalności etniczno-kulturowej, twórczej, naukowej. Nagroda im. J. Basanawiciusa (w wysokości 40 minimum utrzymania) co roku przyznawana jest do 1 października, a wręcza się ją w dniu urodzin J. Basanawiciusa — 23 listopada. Nagrodę 1992 r. w drodze wyjątku zerwano przyznać do końca roku, wręczył natomiast w dniu 16 lutego roku przyszłego razem z narodowymi nagrodami w dziedzinie kultury i sztuki.

Do nagród im. J. Basanawiciusa są zgłaszane i typowane utwory i prace poszczególnych lub kilku autorów. Jeżeli nagrodę przyznaje się grupie osób, to dzieli się ją po równu. Nagrody można nie przyznać, lub przyznać nie więcej niż jedną rocznie.

(ELTA)

Człowiek wśród życia z kołców

Rozmowa z doc. dr medycyny Aleksandrem DAWIDOWICZEM

— Bardzo często słyszymy: wszystkie choroby z powodu nerwów...

— To jest częściowa prawda. U źródle wielu chorób rzeczywiście jest stres, zachwianie równowagi emocjonalnej, którego wynikiem są choroby organiczne: nadciśnienie, wrzodowa choroba i dżunastnicy, nerwice...

— Powiedział Pan niedawno, że 20 procent zdrowia kontroluje medycyna, natomiast pozostałe 80 procent jest w rękach samego człowieka...

— Do pewnego stopnia sami jesteśmy kowalami własnego zdrowia i egzystencji. Choroby zdrowotne powstają na skutek zaburzeń w organizmie spowodowanych przez czynniki zewnętrzne, na które możemy wpływać. Mam na myśli kwestie prawidłowego wyżywienia, snu, stosunków w rodzinie, traktowania problemów otaczającego świata. Skądź zdrowiu również nalożenie palenia papierosów, picie alkoholu, narkotyki...

— Czy istnieje jakiegoś ustalenia naukowe co i o ile skracają nam życie?

— Trudno to obliczyć. Każdy człowiek ma niepowtarzalny garnitur chromosomalny i genetyczny. Na garnitur chromosomalny, cechy dziedziczne wpływu nie mamy. Ale mamy wpływ na środowisko, w którym żyjemy. Owe 80 procent zdrowia mamy rzeczywiście w swoich rękach i możemy kontrolować.

— W 1986 roku na I Konferencji pod egidą Światowej Organizacji Zdrowia uchwalono Kartę Ottawską. Był Pan uczestnikiem tej konferencji.

— Chodziło o to, aby połączyć wysiłki w zagadnieniach społecznych, politycznych, ekonomicznych, które mają wpływ na zdrowie ludzi. To jakby nowe, całościowe ujęcie człowieka w środowisku, w którym egzystuje.

— W praktyce oznacza to, że walczymy o zdrowie człowieka nie tylko wówczas, gdy już zachorował, ale od chwili jego poczęcia w łonie matki. Człowiek często samochcą naraża się na szereg szkód, które prowadzą do utraty zdrowia. Do już wymienionych czynników ujemnych, które niszczą zdrowie, dodałbym niewłaściwe odżywianie się, otyłość, pracę w niewłaściwych warunkach, spożywanie zatrutych pokarmów i wody, oddychanie zatrutym powietrzem. Dziś na Zachodzie do żywności dodaje się „całki” tabletek Mendelejewa: środki utwardzające, barwiące, antybakteryjne, nadające pożądany smak, zapach. Czasami ludzie są zachwyceni importowanym masłem, które ma ładny kolor, dobrze się smaruje. Ale to jest związane z chemikaliami!

— Oczywiście, w zachowaniu zdrowia dla człowieka ważny jest komfort psychiczny. Wszystko po to, aby wytworzyć w człowieku stan równowagi duchowej. Ta równowaga gwarantuje, że człowiek nie daje się wyprowadzić ze stanu wewnętrznej szczęścia, zadowolenia, które sprządza się do tego, że traktujemy ludzi z miłością, że stresy odbijają się od nas jak od pancerza. To powoduje równowagę, a co za tym idzie — równowagę fizjologiczną i chroni przed chorobami.

— Na wspomnianej konferen-

cji akcentowano rolę państwa, jego odpowiedzialność wobec zdrowia obywatela.

— Państwo w tym względzie odgrywa kolosalną rolę. Państwo, totalitarne bez względu na kolor — czerwony czy brązowy...

— daży do zgniczenia człowieka, jego tożsamości, wyeliminowania go z życia wewnętrznego, stworzenia ludzi jednakowo myślących, oczywiście, z ogromną szkoda dla zdrowia. To czyni z człowieka bezwolnego niewolnika, który cały czas się boi, ciągle przeżywa stres. Oczywiście, i w państwach nie totalitarnych rządzą inne siły, w tym wyższy ekonomiczny. To wszystko można byłoby określić jako odwieczną walkę dobra ze złem.

— Sytuacja ekologiczna, niestety, coraz to się pogarsza.

— Niebawem Polska, a być może i Litwa, wejdzie do rejonów „śmietnika europejskiego”. Ta żywność pięknie opakowana, lukrowana, pachnąca, która nie ma nabywców na Zachodzie albo straciła okres ważności, jest wylatywana na Wschód.

— Istnieje również niebezpieczeństwo, że przekształcimy się w składowisko odpadów — była przecież afera z wywożeniem groźnych odpadów z Niemiec do Francji. Nado kraję posiadające elektroniczne atomowe maki kłopoty ze składowaniem wykorzystanego paliwa jądrowego. Litwa również posiada przestarzałe reaktory w Ignalińskim Siłowni Atomowej. Niestety, jest to jak bomba atomowa, która wisi różnie nad Wilną.

Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI

WYCZERPAŁY SIĘ SRODKI

Wyczerpały się środki na remont ulic wileńskich, a tymczasem około 700 z nich wymaga kapitalnej naprawy. W przyszłym roku na remont ulic trzeba będzie 300 mln tałonów.

„GRYGYSZKI” SKUPUJĄ MAKULATURĘ

Tak. Przedsiębiorstwo „Grygyszki” skupuje od ludności makulaturę. Za 1 tonę płaci się 5 tys. tał. Tel. 65-16-86, 65-28-00, 65-14-57.

BIAŁORUSKIE RUBLE KONTRA DOLARY

Na aukcji walutowej w „Ukio bankas” (Bank Gospodarczy) sprzedawano dolary po 325—355 tał, marki niemieckie po 200—210 tał. Jednak chętnych ich nabycia nie było. Kupowano za to białoruskie ruble po 0,82 tał. za jeden. Sprzedano 500 tys.

KONKURENCJA?

Agencja „Personalas” zaprasza tych, którzy szukają dobrej pracy, do zarejestrowania się w jej banku informacji przy ul. Wileńskiej 7, pokój 402. Czyżby konkurencja Giełda Pracy?

KTO PŁACI ZA MUZYKĘ?

Oczywiście, klient. Agencja Ochrony Praw Autorskich ustaliła, że za muzykę w kawiarniach, restauracjach, fryzjerskich, sklepach trzeba będzie płacić. Tak jest na całym świecie.

LITEWSKA SYCYLIANA

Wydziałaliśmy kiedyś na mafie sycylijskie, teraz... Niedawno Wilnem wstrząsnęły dwa głośne wybuchy. Ludzie po domach zamarli nie wiedząc, co by to mogło znaczyć. Okazało się, że nieznanymi osobnikami podłożony ładunek wybuchowy pod sklep „Pavasaris” na Antokolu i „Alars” na ul. Pakalnes. „Pavasaris” został niedawno sprywatyzowany i nowa firma „Holda” nie miała zamiaru zamykać go. Teraz będzie zmuszona to zrobić, gdyż wybuch spowodował niemałe szkody i zakład wymaga remontu. „Alars” musiał jedynie wstawić nowe szyby.

NOWA USTAWA ALKOHOLOWA

Każda placówka handlowa, trudniąca się handlem alkoholem, powinna mieć specjalne zezwolenie, które ważne jest cały rok. Wydaje je zarząd miasta lub rejonu. Na mocy nowej instrukcji wydanej przez rząd, zabrania się handlu importowanym spirytusem, wymaga opłaty za handel po godz. 22 itp.

„LITOFINN” REAGUJE

Stacje benzynowe firmy „Litofinn Service” sprzedają benzynę A-92 już za tałony, przy tym po cenach niższych niż państwo — 68 tał. „Lietuvos kuras” oferuje A-92 po 70 tał. A-76 po 60 tał, dieslowe paliwo po 55 tał.

DROGA MORSKA

Kłajpedzkie Przedsiębiorstwo Naftowe zakomunikowało, że



jest gotowe przyjmować sprywatyzowaną drogą morską ropę naftową — po 8—10 tys. ton w ciągu doby.

HANDEL ŚWIĄTECZNY

Na ul. Ukmergės 12 (kolo Centralnego Domu Towarowego) firma „Mazoji Anglija” (Mała Anglia) oferuje różnego rodzaju konfekcje w charakterze upominku świątecznego. Tel. 75-63-04.

CZY ZNOW ZABRANIE NAM OCTU?

Jakiś czas temu w naszych sklepach zabrakło nagle octu. Przyczyną był niewielki remont w Jaszuckiej Fabryce Octu, która zapoznała naszą strefę w ten potrzebny produkt. Teraz firma prywatyzuje się. Czy nie pociągają to za sobą nowych przeszkód i zniesienia octu ze sklepów? Nauczycieli prywatyzująca łań, sklepów znowu czyżby nie zagroziło.

W DOLAROWYCH SKLEPACH

Gdy tylko powstały, ludzie byli pewni, że nikt w nich nie będzie kupował, że to poroniony pomysł. Teraz — chętnych nabycia dla dolary czy marki telewizorów, samochodów, lub po prostu artykułów spożywczych jest sporo. Obrót sklepu „Merkurijus” (dzienny) wynosi 20—30 tys. dolarów, „Vilbary” jest trochę mniejszy — 8—9 tys. USD. Z tym, że sklep ten może sprzedać samochód i wtedy obrót od razu urasta do 20 tys.

NA HALI (9 grudnia)

Takich tłumów na Hali już dawno nie widziałam. A towaru było nie za dużo. Po pierwsze spółdzielcy nie zakupili wędlin i stey, gdzie zawsze rozkładają swój towar, były puste. U prywatnych sprzedawców ceny kształtowały się następująco: cukier — 110 tał, za kilo, masło — 300, margaryna — 150, ziemiaki — 20, jabłka — 70, cebula — 25, schab pierzowy — 340, wotowina — 240, sadio — 240, kiełbasa 280—500, wędzono polewająca — 800, kulo championów — 230 tał.

Za litr śmietany proszono 140 tał, kwaszonej kapusty — 70. Główna czołuszka — od 8 do 18 tał.

WCZORAJ W BANKACH

LITEWSKICH

Litewski Komercyjny „Vytyis”: dolar — 292,50 (skup), 301,50 (sprzedaż), marka niemiecka — 187,80 (skup), 193,60 (sprzedaż).

Komercyjny „Lietuvos verlas”: dolar — 293 (skup), 308 (sprzedaż), marka niemiecka — 183 (skup), 193 (sprzedaż).

Oszczędnościowy: dolar — 298 (skup), 311 (sprzedaż), marka niemiecka — 191,30 (skup), 199,70 (sprzedaż).

„Litimpex”: dolar — 293 (skup), 305 (sprzedaż), marka niemiecka — 183 (skup), 190 (sprzedaż).

Wileński Komercyjny: dolar — 294,98 (skup), 307,02 (sprzedaż), marka niemiecka — 188,16 (skup), 195,84 (sprzedaż).

Co, kiedy, gdzie

KIERMASZE, WYSTAWY

— Coraz bliżej do święta Bożego Narodzenia. Zjawia się nawet pierwsza w mieście choinka, miłm razem przed centrum handlowym „Kometla”. Tu 7—20 grudnia odbywa się między-narodowy kiermasz Bożonarodzeniowy, co prawda, nie na każdej kieszce, ale poglądać nic nie kosztuje. Kiermasz czynny w godzinach od 10 do 20.

— Jeszcze jeden kiermasz czynny jest w księgarni „Vaga” (al. Giedymina 50). Można tu nabyć edycje tej oficyny za lata 1960—1990.

— Pięknym podarunkiem przedświątecznym jest otwarcie w kościele św. Jana międzynarodowej ekspozycji sakralnego exlibrisu.

— Jeszcze jedna wystawa świąteczna zostanie jutro otwarta w galerii „Vartal”. Wifinias 39 (Wileńska). Będzie to pokaz miniaturowy szeregu plastików litewskich.

— Niepowtarzalne wyroby ze słonki oglądać można w salonie Twórców Ludowych przy ul. Vytienio 13. Jego autorem jest twórca ludowa Ruta Jonušienė, mieszkanka Utieny, z zawodu pedagoga.

— Na ten autorski pokaz twórczy zgłosza fantastyczne obrázky, plakaty, tradycyjne pajki. W tym też lokalu czynna jest wystawa autorska Elviry Baubienė, która specjalizuje się w dziedzinie stroju ludowego.

— W Centrum Sztuki Współczesnej, Vokiečiu 2 (Niemiecka) nadal obejrzyć można grafikę i plastikę amerykańskich.

— Stare rzemiosła, a raczej wyroby z ółowiu, brązu, miedzi prezentowane są w Muzeum Historyi i Etnografii, Vrublevskio 1 (Wróblewski).

TEATR

— Opera. Dziś balet „Niepożądana ostryżność”. Natomiast

jutro operetka „Zemsta nieopierzona”. W niedzielę dla dzieci balet „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”. Wieczorem opera „Nabucco”. Partię Nabucco po raz pierwszy wykona A. Markauskas.

— W Akademickim Dramatycznym, w sobotę „Emigranci” S. Mrozka.

— Natomiast Rosyjski Dramatyczny zaprasza w sobotę na premierę „Spóźniona miłość”. W niedzielę dla dzieci „Bembi”.

— W Młodzieżowym dziś „Czworo o północy”. Jutro „Śmiech Anarchisty”. W niedzielę „Nos”.

— Wileński Teatr Maly, występujący na scenie Akademickiego, proponuje dziś do obejrzenia „Gallieusza”. W niedzielę — „Wisniewy sad”.

FILM

Całą plejadę światowych gwiazd: Sophia Loren, Burt Lancaster, Richard Harris, Martin Sheen, Ava Gardner, Ingrid Thulin, Lee Strasberg — mamy około, zię obejrzyć obecnie w filmie „Most Kasandry” wyświetlanym w stołecznym kinie „Vilnius”. Tę przegodową taśmę zrealizował Georg Pan Cosmatos, znany naszemu widzowi z takich popularnych rembo, jak „Kobra” oraz „Zemio, Pierwsza krew”.

KONCERTY

— W sobotę w kościele św. Jana wileńskie mają okazję być na koncercie Litewskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej oraz Kowieńskiego Chóru Państwowego. Razem z nimi wystąpią soliści z Polski P. Kusiewicz oraz A. Stefanowicz. Początek godz. 19.

— W Sal Barokowej w sobotę koncert organistki A. Telksnyte. Wykona ona utwory J. S. Bacha, C. Francka.



SAGE OFERUJE BURSZTYN

W Wilnie w domu nr 15 przy ulicy Ostrobramskiej otwarty został sklep firmowy „Sage”.

Salon sklepu jest swego rodzaju muzeum bursztyny. Mnóstwo to brązek, bransolet, koralików, kawałków naturalnego bursztyny.

— Wyroby z bursztyny w naszym sklepie są o wiele tańsze w porównaniu z innymi sklepami — mówi właściciel salonu Giedrius Gunorius. Komu nie brak pieniędzy może też nabyć bardzo oryginalne wyroby.

NA ZDJĘCIU: pierwszy dzień pracy w sklepie „Sage”.

Fot. Rimantas Jankauskas

Skupuje się CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-79-75 od godz. 9 do 18.

(Zam. 1375)



LUDOWY ŚRODEK NA ANEMIE

Większość rosyjskich znachorów uważa, że czosnek jest najlepszym lekiem na sklerozę i anemię. Jednakże nie każdy może go jeść. Takim pacjentom znachorzy zalecają następującą nalewkę:

300 gramów czosnku należy za 3 tygodnie zalać litrem spirytusu. Gdy nalewka jest już gotowa,

20 kropelek dodajemy do pół szklanki mleka i pijemy 3 razy dziennie. Powiniamy jednak pamiętać, że nalewka działa o wiele słabiej niż czosnek w czystej postaci.

SKUTEKZNY ŚRODEK NA DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKA I NEREK, ANEMIE, A TAKŻE DZIAŁAJĄCY PROFILAKTYCZNE

Na wyżej wymienione dolegliwości dobrze działa napój z owoców głogu, który zawiera dużo witaminy „C”. Recepta jego przygotowania jest następująca: bierzemy dwie łyżeczki do herbaty suszonego głogu i zalewamy je szklanką wody. Pijemy jak herbatę, 3 razy dziennie po posiłkach.

Wielu lekarzy zaleca ten napój. Jest środkiem na ulepszenie przepływu materii.



Handlowo-turystyczne biuro „Pasatas” proponuje:

— PRZEDŚWIĄTECZNY WYJAZD DO POLSKI (SUWAŁKI GIZYCKO, 2 noclegi, autokar w Polsce, wyjazd 17.12.1992, cena 23 dol. USA i 2500 talonów);

— COTYGODNIOWE WYJAZDY DO PAKISTANU (ISLAMABAD) na 5 dni, hotel, pełne wyżywienie, wyjazd 12, 19, 26 stycznia 1993 r., cena 355 dol. USA i 3400 talonów;

— WYCIEKĘ DO CHIN (PEKIN) na 4 dni, hotel, posiłki, bagaż 180—200 kg, wyjazd 4.03.1993, cena 800 dol. USA;

— DLA NARCZARZY Z TYGODNIE W GÓRACH NA MEDIO (ALMA ATA), hotel Medeo, pełne wyżywienie, transfery na wysokogórskie szczyty Czimbiak, wyjazd 5.01, 2.02, 23.02, 9.03.1993, cena 25000 talonów i 29000 rubli.

Zwracać się: Vilnius, ul. Basanavičiaus 29 a, gab. 22, tel.: 63-00-52, 63-00-59.

(Zam. 1425)



KTO URODZIŁ SIĘ 11 GRUDNIA

Nade wszystko miłują prawdę i sprawiedliwość. W swoich ocenach starają się być obiektywni. W dążeniu do celu lub w obronie swoich ideałów wykazują dużą dzielność i zaangażowanie. Cenią prostotę i skromność. Często mają znaczne powodzenia artystyczne. Przy odpowiednim nakładzie pracy, pracowitości im nie brakuje, mogą uzyskać dochody i interesujące ekwity. Wymaga to również cierpliwości i opowania, a z tym już jest u nich znacznie gorzej.

DROGO KUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Placimy od razu.

Zwracać się: Grygiskės, ul. Vilniaus 6a (Dom Kultury), tel. 69-373 w godz. 9—18, w dniach pracy. (Zam. 1407)

KUPUJEMY

czeki inwestycyjne po dobrym kursie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 77-99-76, Zirmunu 27, II piętro. (Zam. 1376)

SPRZEDAM

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-25-74. (Zam. 1360)

KUPIĘ

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 35-48-22. (Zam. 1359)

KUPIĘ

2-pokojowe mieszkanie. Drogo zapłacę.

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-70-90. (Zam. 1388)

Kalendarium

- * Piątek (11.XII) jest 346 dniem 1992 r. Do końca roku 20 dni.
- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imienniny: Damazego, Waldemara.
- * Wschód Słońca 4-8:32, zachód — 15:53. Długość dnia 7 godz. 21 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 grudnia zachmurzenie, bez opadów, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 0—2 stopnie ciepła.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy i w dzień 0—5 stopni ciepła.

ney przedstawia, 15,25 — Teatr wspomnień: Friedrich Durrenmatt — „Wizyta starszej pani”, 16,55 — Sobotnie rande-vous. 17,35 — „W życiu jak w teatrze”, 18,00 — Teleexpress. 18,20 — „Domek na preri” (23) — serial prod. USA. 19,15 — „Wieżnie zielone” — teleturniej muzyczny. 19,30 — „Pegaz”. 20,00 — Małe wiadomości DD. 20,10 — Więczyznka. 20,30 — Wiadomości, 21,00 — Polskie ZOO. 21,30 — „Wielki Waldo Pepper” — film fab. prod. USA. 23,25 — Nauka, pasja, przyszłość. 0,10 — Wiadomości. 0,20 — Sportowa sobota. 0,45 — „Chimera” (1) — film prod. ang. 2,25 — „Kanał 5” — program satyryczny.

Ostankino

6,00 — Dziennik. 6,20 — Gimnastyka poranna. 6,30 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7,30 — Sport. 8,00 — Maraton-15. 8,25 — Przeglad ekologiczny. 8,40 — Pomóż sobie sam. 14,00 — Dziennik. 14,20 — Tenis. 14,50 — Film fab. „Starzec Chotabyś”. 16,20 — Film dla dzieci. 16,50 — Czerwony kwadrat. 17,30 — Film fab. „Studzy”. 19,45 — Dobranocka. 20,00 — Dziennik. 20,35 — Program. 20,40 — Co? Gdzie? Kiedy? 21,45 — Poraj pełnej sali. W. Winokur. 23,00 — Dziennik. 23,15 — Tenis.

Tv Rosji

7,00 — Nowości. 7,20 — Przeglad NBA. 7,55 — Abecadło kariery. 8,10 — W wolnym czasie. 8,25 — Dżungle. 9,00 — Wideo-kanal „Plus jedenasto”. 10,15 — Bumerang. 11,00 — Krok. 11,40 — Film anim. 12,40 — Kwestia chłopaka. 13,00 — Nowości. 13,20 — Konkurs ludzi interesu. 14,20 — Pięlgryzm. 15,20 — Dama atutowa. 15,55 — Piłka nożna bez granic. 16,50 — „K-2” przedstawia. 17,20 — Co nowego w parlamencie. 17,35 — Usiami dziecka. 18,15 — Show dzentelmenów. 18,45 — Co dzień święto. 18,55 — Reklama. 19,00 — Nowości. 19,30 — Film fab. 20,50 — Film anim. dla dorosłych. 21,00 — Kontrast. 21,40 — Reporter. 21,55 — Reklama. 22,00 — Nowości. 22,25 — Karuzela sportowa. 22,30 — Rozmaitości. 23,00 — Program „A”. 23,30 — Ad libitum. 24,00 — Nocny seans. Film fab. „Pani Maria”.

W przedszkolu nr 124 (ul. Żerucio 15) SA MIEJSCA W GRUPACH POLSKICH I ROSYJSKICH. Wykładowy jest język litewski. Zwracać się: Vilnius, tel. 44-54-13, 26-90-96. (Zam. 1423)

— Autoshow. 0,30 — Deszcz gwiżdż. Podczas przerwy — Dziennik.

Tv Rosji

7,00 — Nowości. 7,20 — Reklama. 7,25 — Dla ludzi interesu. 7,55 — Moja Ojczyzna. 8,50 — Długie życie starej pioski. 9,15 — Biały kryk. 10,00 — Najlepsze zawody NBA. 11,00 — Film fab. „Santa Barbara” (111). 11,50 — W ciszy moskiewskich zaułków. 12,20 — W wolnym czasie. Uwaga — fotografie. 12,35 — Dom towarowy. 12,40 — Kwestia chłopaka. 13,00 — Nowości. 15,00 — Giełda TV. 15,30 — Studio „Wzrost”. 16,00 — Wiadomości. 16,15 — Oddział wyjątkowego rybaka. 16,45 — Biznes: nowe imiona. 17,00 — Zjednoczenie „M”. 17,15 — Nieznaną Wszeszwiat. 17,45 — Film fab. dla dzieci. 18,45 — Co dzień święto. 18,55 — Reklama. 19,00 — Nowości. 19,20 — Reklama. 19,25 — Angielski film fab. „Admiral oceanu”. 20,45 — Program „Eks”. 20,55 — O naturze. 21,55 — Reklama. 22,00 — Nowości. 22,20 — Reklama. 22,25 — Karuzela sportowa. 22,30 — Salon wczorny.

SOBOTA, 12 GRUDNIA

9,00 — Dziennik. 9,05 — Program dla dzieci. 10,05 — Kraj Klajpedzki. 10,50 — Chrześcijańskie słowo. 11,00 — Zgoda. 12,00 — Program białoruski.

ZSA „Žygūnas”

w dniu 22 grudnia, jak również 5, 8, 12, 16, 20 stycznia

organizuje podróże

SAMOLETEM Z MINSKA DO PEKINU. Cena — 600 USD, 125.000 rb. i 10.000 talonów. Dozwolony bagaż do 150 kg.

SAMOLETEM Z MOSKWy DO DELHI — 2, 4, 7, 9, 12, 14, 17 stycznia. Cena — 375 USD, 12.000 talonów. Dozwolony bagaż — do 40 kg.

Informacja telefoniczna:

Vilnius: (8-22) 26-13-94, 26-11-24, 22-28-25; Kaunas: (8-27) 20-29-17; Klajpeda: (8-261) 1-29-00; Alytus: (8-235) 5-25-62, 5-32-59.

(Zam. 1414)

Po wysokiej cenie

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, N. Vilnia, ul. Pergales 33a, tel. 67-34-49 od godz. 9 do 18.

(Zam. 1385)

Telewizja

PIĄTEK, 11 GRUDNIA

LTV-1

9,00 — Program. 9,05 — Kraj Klajpedzki. 9,50—11,15 — Komedia francuska „Nietwierdzę i lalka”. 18,00 — Dziennik. 18,15 — Koncert. 19,15 — Film fab. 20,00 — Dobranocka. 20,25 — Reklama. 20,30 — Panorama. 21,00 — Niemiecki film kryminalny. 21,00 — „Jego pierwszą sprawą”. 22,10 — Central Express. Europejski magazyn TV nr 3. 23,10 — Śpiewa S. Povilaitis. 23,15 — Dziennik wieczorny. 23,30 — Konkurs estradowy.

TV Litwy Wschodniej

7,00—8,30 — Program informacyjno-publicystyczny. 8,30 — Tydzień norweskich filmów dok. 18,00 — Program Telewizji Polskiej.

Warszawa

11,00 — „Bomż, czyli bez stałego miejsca zamieszkania” — film obycz. prod. radz. 12,30 — Kwadrans na kawę. 12,50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13,00 — Wiadomości. 13,10 — Program dnia. 13,15—17,00 — Telewizja edukacyjna. 17,05 — Dla dzieci: Ciuchcia. 17,50 — Język angielski dla dzieci. 18,00 — Teleexpress. 18,20 — „Ofiara Pearl Harbour” — film dok. prod. ang. 19,00 — „Po roku... po latach”. 19,15 — Każdy ma prawo. 19,30 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 20,00 — Wieczorynka. 20,30 — Wiadomości. 21,10 — „Tezca Finiana” — musical prod. USA. 23,45 — Wiadomości. 0,05 — Historia Hollywoodu (5) — serial dok. 0,55 — „W imię godności człowieka” — paryska gala światowych gwiazd. 1,50 — „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

5,00 — Dziennik. 5,20 — Gimnastyka poranna. 5,30 — Poranek. 7,45 — Firma gwarantuje. 8,00 — Dziennik. 8,20 — Do lat 16 i więcej. 9,10 — Klub podróżników. 10,00 — Wiazanka N. Oziertowoi. 10,50 — Film anim. 11,00 — Dziennik. 11,20 — Film fab. „Wycisze białą królów”. 12,50 — Film fab. „Dzieci jak dzieci”. 14,00 — Dziennik. 14,20 — Program. 14,25 — Brydz. 14,50 — Biznes. 15,05 — Notes. 15,10 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 15,35 — Tenis. 16,10 — Centrum. 16,50 — Express prasowy. 17,00 — Dziennik. 17,20 — Program. 17,25 — Każdemu swoje. 17,35 — Człowiek i prawo. 18,05 — Film fab. „Dom na Wotchoace”. 18,50 — Pole cudów. 19,45 — Dobranoc, dzieci. 20,00 — Dziennik. 20,40 — Program. 20,45 — Film fab. 22,25 — Biuro Polityczne. 23,20 — Program muzyczny. 24,00 — Człowiek tygodnia. 0,15

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 4 talony. W Polsce — 800 zł. Zam. 4165 Nr rejestracji — 322. Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomicznej — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoczni oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-78-56, literatury i sztuki — 42-79-88, lotnictwa i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-76, fotokorespondentki — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-82, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laisvės 66, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.